Nr. 145 Sobota 26 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam a. 4 Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść c. k. zwyczajnego profesora akademii technicznej we Lwowie, Juliana Zachariewicza, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów tego orderu w stan szlachectwa z przydomkiem Lwigród.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Atanazego Skobielskiego, bezpłatnym auskultantem.

W pierwszej połowie czerwca b. r. zaszły w przebiegu chorób nagminnych w kraju następujące zmiany:

Ospa wybuchła w Straconce w pow. bialskim, w Karniowicach w pow. krakowskim, w Spytkowicach, Głogoczowie i w Rabie wyżnej w pow. myślenickim (ponownie), w Witowie w pow. nowotarskim, w Okonnie w pow. ropczyckim, w Więzowicy w pow. wielickim, w Żywcu, Slemieniu i w Ostrem w pow. żywieckim. Panuje zaś od dłuższego czasu w Pisarzowy w pow. limanowskim, w Rabce, Krzyśkowicach, w Radziszowie i Zawadzie w pow. myślenickim, w Zakopanem w pow. nowotarskim, we wsi Andrychowie w pow. wadowickim, w Zakliczynie w pow. wielickim, w Czernichowie, w Ujsołach i Moszczanicy w pow. żywieckim. Z ogólnej liczby leczonych 325 chorych ospowych, wyzdrowiało 172 t. j. 53%, zmarło 33 (10%), 120 pozostaje w leczeniu.

Tyfus brzuszny wybuchł w Woli radłowskiej i Borzęcinie w pow. brzeskim, w Libiążu wielkim w pow. chrzanowskim, w Brunndorfie w pow. gródeckim, w Warchołach ad Nisko, w Jaksmanicach w pow. przemyskim, w Zamku w pow. rawskim. Panuje zaś od dłuższego czasu w Kalny w pow. dolińskim, w Uhercach i Stodółkach w pow. gródeckim, w Ostrowie w pow. jarosławskim, w Wołczyszczowicach w pow. mościskim, w Zrotowicach i Popowcu w pow. przemyskim, w Artasowie w pow. żółkiewskim, w Rycerce górnej w pow. żywieckim. — Z ogólnej liczby leczonych 358 chorych na tyfus brzuszny wyzdrowiało 159 t. j. 44·6%, zmarło 13 (3·6%), pozostaje w leczeniu 186 chorych.

Tyfus plamisty wybuchł w Ustrzykach górnych, w Bereżnicy niżnej, w Myczkowcach w powiecie liskim, w Horysławicach w powiecie mościskim, w Klęczanach w powiecie nowo-sądeckim, w Szkodnem w powiecie ropczyckim, w Lisiatyczach w powiecie stryjskim, w Skopaniu (ponownie) w powiecie tarnobrzeskim, w Meszny szlacheckiej w powiecie tarnowskim. Panuje nadto w Cewkowie w powiecie cieszanowskim, w Stróżówce [?] w powiecie grybowskim, w Hucie przedborskiej w powiecie kolbuszowskim, w Sośnicach w powiecie ropczyckim, w Horożannie wielkiej w powiecie rudeckim, w Rogóżnie w powiecie samborskim, w Siemiechowie w powiecie tarnowskim, w końcu w Matkowie w powiecie turczańskim. Z ogólnej liczby leczonych 495 chorych na tyfus osutkowy, ozdrowiało 292 (59 prc.), zmarło 24 (prawie 5 prc.), 179 pozostaje w leczeniu.

Ilość chorych ospowych i tyfusowych zmniejsza się, natomiast błonica (diphtheritis) znowu nieco szersze przybiera rozmiary, jakkolwiek śmiertelność jest nierównie mniejszą, jak w miesiącach poprzednich. Błonica panuje obecnie w Chocimierzu w powiecie horodeńskim, w Pistyniu w powiecie kossowskim, w Bouszowie w powiecie rohatyńskim w Dołhem i Dzieduszycach wielkich w powiecie stryjskim, w Tostoługu w powiecie tarnopolskim, w Bratyszowie w powiecie tłumackim, w Pomorzanach, Olszanicy w powiecie złoczowskim. Z ogólnej liczby leczonych 238 chorych na błonicę wyzdrowiało w pierwszej połowie czerwca 85 osób (35·7 prc.) zmarło 41 (17·2 prc.) pozostaje w leczeniu 112 chorych.

Płonica (*scarlatina*) panuje w 9 gminach z śmiertelnością 14·5 prc.

Odra panuje w 24 gminach z śmiertelnością 4 prc.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 czerwca 1880.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1go lipca b. r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

W ostatnich dwóch dniach telegram przyniósł kilka niepokojących wieści, które zostają w sprzeczności zupełnej z celami pokojowemi konferencyi berlińskiej, a przynajmniej z celami większej jej uczestników. Najważniejszą z tych wiadomości niepokojących jest jednomyślnie, jakby na dane z góry hasło wypowiedziana opinia prasy rossyjskiej, że konferencya nie doprowadzi do wytkniętego jej celu, że jest nawet zupełnie bezużyteczną, gdyż mocarstwa nie użyją potrzebnych środków przymusowych. Mimo wszelkich zapewnień, że hr. Loris-Melikow pozwala prasie z większą swobodą objawiać swoje zdanie o wewnętrznej i zagranicznej polityce, trudno przypuścić, żeby dziennikom rossyjskim pozwolono tak kategorycznie wyrazić się o bezużyteczności konferencyi, jeżeliby rząd rossyjski miał całkiem odmienne zapatrywanie i lojalnie starał się poprzeć jej pokojowe cele. Co najmniej już przypuścić można, że rządowi rossyjskiemu nie zależy na tem, aby konferencya doprowadziła do dodatnich rezultatów pokojowych. To już wystarcza, aby tam, gdzie właśnie konferencya ta ma wywrzeć wpływ zbawienny, t. j. w Bułgaryi pojmowano usiłowania dyplomatyczne Europy tylko za płonny eksperyment, który Turcyi ocalić nie może. To też rzeczywiście Bułgarowie tak się zachowują, jak gdyby czekali tylko na zamknięcie obrad konferencyi, aby wystąpić czynnie na widowni za pierwszem hasłem wojennem danem ze stolicy Grecyi.

W Grecyi stan rzeczy jeszcze gorzej się przedstawia. Tam już prawie rozpoczyna się kampania, bo armia i flota wykonuje ruchy, których inaczej tłómaczyć nie można, jak tylko ułożonym naprzód planem uderzenia na Turcyę. Widok tych ruchów zamiast zatrwożyć Portę i skłonić ją do dalszych ustępstw w sprawie oznaczenia linii granicznej, wywołuje owszem skutek przeciwny. Turcya dziś nietylko nie chce słyszeć o odstąpieniu Janiny, lecz nawet uszczupla i to terytoryum, które dawniej uważała za stosowne ustępstwo dla Grecyi. Albańczycy wreszcie także nie myślą o złożeniu broni, lecz owszem zapowiadają walkę do upadłego, uwiadamiając o tem telegraficznie uczestników konferencyi i przygotowują się do uderzenia na Czarnogórę. Dodajmy do tego wiadomość, że we Włoszech organizuje się oddział ochotników mających nieść pomoc Grecyi, a będziemy mieli wcale ponury obraz sytuacyi. Nie jest to już *ein Bischen Griechenland*, jak się niegdyś wyraził ks. Bismarck o rozruchach w Hercegowinie. Są to chmu-

---

4)

HIDALGO

SZKIC Z ŻYCIA W MONTANIE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

Głos spiewaka był niepierwszej świeżości i ochrypły cokolwiek, ale towarzystwo nie było wybredne, i bacząc raczej na miłosne słowa niż na melodyę, obdarzyło trubadura rzęsistemi oklaskami. Skoro skończył, fotograf oświadczył się z gotowością zagrania na flecie. Szczęściem dla nas pokazało się, gdy otworzył futerał, że część fletu w domu zapomniał. Moj kolega, rysownik, proponował zaspiewać balladę, a że miał głos młody i świeży, byłby był może zaćmił hidalga, tylko że frant zaraz zmiarkował niebezpieczeństwo i przerywając słowa mego przyjaciela w sposób cokolwiek niegrzeczny, rzekł z pompatycznym ukłonem:

— Teraz, łaskawi panowie i piękne panie, raczcie przyjąć moje dzięki za pobłażliwość, z jaką słuchaliście moich uwag i wierszy. Monopolizowałem wasz czas i może nadużyłem cierpliwości waszej...

— Bynajmniej! — wtrąciła wdowa.

— O, bynajmniej! — powtórzył chór jej pochlebców, dla którego jej skinienia były rozkazami.

— Nie śmiałbym — ciągnął dalej Hiszpan — narażać dam na pielgrzymkę do jeziora, póki słonko przypieka i cień nie spoczenie nad wodą. Odłóżmyż ten spacer na później. Muszę się też państwu przyznać.... o, nie gorszcie się!... że to jest godzina siesty i że każdy prawy syn Kastylii zwykł ją obchodzić solenną drzemką. Inaczej zostałby potępiony na wieki.

Wyrzekłszy to, rozpiął rzemyki swego siodła, rozwinął krótkie, kosmate *ponczo* meksykańskie, udrapował się w nie i oddalił się pod skałę. Rozłożywszy się w jej cieniu, zdjął swój *sombrero* panamski i odkrył długie, kędzierzawe włosy, przeplecione już gdzie niegdzie srebrnemi nitkami. Mój kolega, który nie mógł mu darować, że mu przeszkodził w odspiewaniu ballady, mruknął do mnie, wzruszając ramionami:

— Prawdziwy don Pomposo! Nie gra on roli pawia bez celu!

Hidalgo miał bystry słuch i musiał usłyszeć tę uwagę, bo strzelił jadowitem spojrzeniem, jakie się rzadko trafia zobaczyć. Gdyby sentymentalna wdowa była widziała to spojrzenie, kto wie, czy nie byłaby skamieniała, jak przed głową Meduzy. Młodzieniec nie należał do czułych i trwożliwych ludzi i ani zbladł, ani się zmięszał, a gdy Hiszpan odwrócił się na bok i zaczął drzemać czy marzyć, rysownik zasunął się po za stary dąb i zerkając na hidalga, kończył jego portret.

Pstre dzięcioły pukały na dębie, świdrując w jego korze dziureczki, w które jaskrawe sojki wtykały zebrane z ziemi żołędzie. Sojki poczekają do jesieni, aż umieszczone w ten sposób nasienie się zarobaczy i wyda dla nich smaczną ucztę. Dzieci się bawiły, starszyzna odpoczywała, ja się przypatrywałem kooperacyjnej pracy ptasząt, a przyjaciel rysował pilnie. W końcu zamknął książeczkę, schował ją i kładąc się przy mnie, rzekł:

— Znalazłem sobie śliczny wzór herszta bandytów, rabujących dyliżans. Chcę dołączyć taką illustracyę do moich zarysów montańskich i zebrałem do niej rozmaite typy.... mormonów, bogatą damę, wpół waryata pocztyliona, chude, spienione muły, ale długo nie można było znaleźć dobrego kapitana rozbójników. Mam go już!...

Słońce zniżało się powoli po za piramidy gór i obeliski jodeł. Towarzystwo wdarło się pod kierunkiem hidalga w owalną, do amfiteatru podobną dolinę, której dno było zapełnione jeziorem. Była ona podobną do czary wyszczerbionej cokolwiek z jednej strony, a przez ten szczerb wypływał z jeziorka szumiący strumyk, który leciał i dzwonił po płytach kamiennych, podmulał wielkie okrągłe głazy i znikał czasem w złotych piaskach. Z dwóch stron jeziora podnosiły się strome, ale nie bardzo wysokie pagórki, po których się wieszały modrzewie i krzewy, sypiące na nas formalny deszcz białego kwiecia. W głębi pomiędzy temi wzgórzami sterczała pionowa, granitowa skała, lśniąca srebrnym błyszczkiem i nakropiona agatową blendą. Stała przed nami nakształt gładkiego muru o 500 stopach wysokości, a u szczytu rozdzielała się w taki sposób, że jej wierzchołek był podobny do trzech wież masywnych. Z pomiędzy dwóch wyższych wież spadała kaskada — wspaniały, niezbyt szeroki słup wodny, miotany wiatrem, podobny do białej szarfy, wyrzucał z siebie kryształowe snopy, których blask przypominał błyskawice. Kaskada spadała w jezioro szumem i grzmotem i wzbijała wysoko nad jego poziom tuman mgły i piany, który chwytał resztę promieni niewidomego już na dnie doliny słońca i tworzył most tęczowy między górami. Był to zaprawdę cudny widok, a niktby się nie był domyślił, że istnieje w tej okolicy coś podobnego, bo z miejsca naszego obiadu było tylko jedynie widać najwyższą część wodospadu.

— To równa się prawie dolinie Yosemite! — wołali jedni.

— Cud, cud! Należy się panu wdzięczność całej Montany za jego odkrycie! Gdyby tu można hotel letni postawić, robiłby wyborne interesa — dodał właściciel głównego zajazdu w Helenie.

Hiszpan przyjmował dzięki i powinszowania z dumnym spokojem udzielnego księcia, czem był tutaj zaprawdę, bo prawem odkrywcy dostał od rządu patent na cały obszar, zawierający w sobie jezierko i początek wypływającej zeń rzeczki, nad którą zamierzano postawić młyn wodny do tłuczenia rudy z kopalni don Miguela. Z tego faktu zrozumie także czytelnik, że jezioro nie było duże. Miało zaledwie kilkaset kroków średnicy, a stało w doskonałej proporcyi z wysoką skałą, z której spływał wodospad.

Ta skała była najbardziej malowniczą częścią tego górskiego *cul de sac*. Jej gładką powierzchnię ozdobiła fantastycznym rysunkiem. Wielkie plamy żółtej i białej pleśni i różnobarwnego ruchu zdawały się tworzyć hieroglify i wizerunki ludzi i zwierząt. Trudno było uwierzyć, że te rysunki nie wyszły z pod dłoni jakiegoś indyjskiego czarodzieja. Gdzie niegdzie otwierały się w skale czarne, sklepione pieczary — pyszne bramy do podziemnych mieszkań gnomów i geniuszów, pracujących w kruszcowych pokładach.

ry gęste, zaciemniające horyzont nie w jednej tylko części półwyspu bałkańskiego, lecz na całym Wschodzie. Po owej małej chmurze, która w roku 1875 zawisła nad Bośnią i Hercedowiną a później zaciągnęła się aż pod St. Stefano wśród grzmotów i błyskawic, można bardzo niepokoić się chmurami dzisiejszemi. Mimo całej mądrości, jaka się mieści w przysłowiach, prezorny człowiek nigdy polegać nie będzie na tem, że z wielkiej chmury powstaje najczęściej deszczyk mały.

Cóż na to wszystko powie Anglia Gladstonowska, inicyatorka konferencyi, protektorka Bułgarów i Grecyi, udająca życzliwość dla Turcyi tak niezgrabnie, że nikt tego na seryo nie bierze? Jeżeli to wszystko dzieje się z jej wiedzą i wolą, to o zapewnieniach Gladstona w czasie agitacyi wyborczej możnaby śmiało powiedzieć, że nigdy, nigdzie i nikt jeszcze nie wyprowadził w pole społeczeństwa tak jak wigowie angielscy. Zamiast pokoju bowiem gabinet Gladstona przyniósł widoki wojenne, wobec których sam popada w bezradność. Jeżeli zaś zmiana obecna w sytuacyi nastąpiła wbrew jego planom i przewidywaniom, to wypadki wystawiły zręczności dyplomatycznej Gladstona jak najgorsze świadectwo. Opinia publiczna w Anglii nie burzy się jeszcze, bo gabinet jest zbyt młody, aby mógł się jej sprzykrzyć. Że jednak Gladstone nie stoi tak silnie jak się wydawało w pierwszej chwili po wyborach, to wskazują różne drobne szczegóły, między któremi świeża sprawa Bradlaugha odgrywa także znaczącą rolę. Każda klęska dzisiejszego gabinetu angielskiego byłaby dla pokojowo usposobionej Europy dobrą nowiną a klęska stanowcza i upadek Gladstona zostałyby pewnie tak radośnie powitane jak dodatni rezultat konferencyi berlińskiej.

KORESPONDENCYE

Paryż, 23 czerwca.

(*B*) Mało kto tak ciężko został zawiedziony przez swoich najserdeczniejszych jak potężny trybun, autor programów z Belleville i Romans. Kilka dni temu, prąc gabinet do wniesienia projektu powszechnej amnestyi, p. Gambetta jako najsilniejszy argument przytaczał widoczny tryumf legalności w umysłach wszystkich najskrajniejszych nawet wyborców, tryumf, który objawił się przy wyborach w Lyonie i Bordeaux.

Zapewne sam nie dowierzając temu, co tak stanowczo głosił, i chcąc ile możności zapewnić poparcie słowom swoim, potężny prezes Izby, nie żałując siły koni, których kilka par stoi do jego dyspozycyi w stajniach pałacu Bourbon, udał się w sobotę do Elysée Menilmontant w okręgu Belleville, którego jest reprezentantem w Izbie, a gdzie odbywał się bal na benefis cywilnej szkoły okręgowej Naturalnie przywitany został okrzykami i owacyami.

Potwierdziwszy pożądaną nowinę o zaproponowaniu amnestyi przez gabinet, prezes Izby dodał, pokornie tłumacząc się przed swymi wyborcami: „Odzywały się nieraz o mnie gorzkie wyrazy, ale człowiek często znajduje się w zapasach z trudnościami, których ogół nie może zrozumieć. Wiecie, obywatele, że ja zawsze umiem liczyć się z przeszkodami, ale jak raz zrobię krok naprzód, to się już nie cofam. Jedynie przez uszanowanie dla legalności utworzyła się w umysłach ostateczna decyzya w kwestyi amnestyi i zawsze tak będzie we wszystkich kwestyach postępu; nie zapomnijcie, że najgłówniejszą rzeczą, którą każdy prawdziwy republikanin powinien stale zachowywać, jest uszanowanie dla prawa. Dawno już mielibyśmy amnestyę, gdyby z obu stron okazano więcej roztropności i zręczności, ale dajmy pokój zarzutom; wróćcie do waszych zabaw, obywatele, i wspólnie jeszcze raz oddajmy cześć Rzeczypospolitej.“

Gambetta opuścił zgromadzenie zapewne z przekonaniem, że wyborcy z Belleville zrozumieli jego wyrazy i dadzą dowody uszanowania dla prawa. Że takie było przekonanie i nadzieja Gambetty, dowodzą wyrazy, które jego organ *la Republique Française* powiedział nazajutrz zrana: „Wotować za p. Trinquet, jest to wotować przeciw amnestyi.“ Podobnie omyliły się nawet skrajne organa jak *Lanterne* i *Siecle*, z których pierwszy powiedział: „Gdyby na nieszczęście popełniono nowy błąd, gdyby przez nielegalny wybór lud paryzki uchybiał uszanowaniu należnemu dla prawa, gdyby p. Trinquet został wybrany, senat miałby w tem i pretekst i siłę oparcia się i sprawa amnestyi byłaby skompromitowaną. W interesie deputowanych i samego p. Trinquet, w interesie Paryża i całego kraju zaklinamy przyjaciół p. Trinquet, aby zaniechali jego kandydatury, bo mimowolnie głosowaliby przeciw amnestyi.“ *Siecle* ze swojej strony dodał: „Pod maską szlachetnej idei, intryga ukrywa anarchiczne programy; należy uniknąć tego zamieszania, zdemaskować anarchistów, żebyśmy mogli walczyć przeciw nim z odkrytą twarzą.“

Ale pokazało się, że wyborcy z Belleville zażartowali sobie z poważnych rad swego deputowanego i dowiedli, jak szanują prawo, dając swoje głosy kandydatowi, któremu prawo odjęło przywilej wybieralności, galernikowi, którego amnestya za kilka dni powrócić może do jego praw cywilnych, ale który dziś jest niewybieralnym. Na 4533 głosujących w cyrkule Père la Chaise, deportowany Trinquet otrzymał 2358 głosów, a zatem więcej niż absolutną większość, i został wybrany na członka rady municypalnej.

Jest to bez wątpienia bardzo nieprzyjemny zawód dla p. Gambetty i bardzo niekorzystny wypadek dla sprawy amnestyi, której projekt wniesiony przedwczoraj w Izbie, daleko oziębłej został przyjęty niż się spodziewano. Lewy środek okazał się nadzwyczajnie sztywnym przy złożeniu raportu komisyi imieniem prezesa Rady, p. Freycinet, który rzeczywiście tym razem nie bardzo był zręczny, bo i zadanie nie było łatwe, a pan Freycinet potrzebował koniecznie wytłómaczyć, jeżeli nie usprawiedliwić zupełną zmianę, jaka zaszła w ciągu czterech miesięcy w zdaniu gabinetu w tak ważnej kwestyi, jak amnestya. Przez chwilę można było obawiać się, że nawet w Izbie deputowanych projekt amnestyi nie znajdzie dostatecznej większości. Poczuł to p. Gambetta i poprosiwszy p. Brisson, żeby go zastąpił na krześle prezesowskiem, wystąpił z mową, która trwała przeszło godzinę i która widocznie silniejsze wywarła wrażenie na jego kolegach deputowanych, niż na wyborcach w Belleville, bo przy głosowaniu projekt amnestyi przeszedł większością 333 przeciw 140. a mowa p. Gambetty na wniosek p. Lepère będzie wydrukowaną i rozlepioną na murach całej Francyi, jako „wzniosły patryotyczny komentarz“ tego wielkiego środka uspokojenia umysłów.

Interwencya p Gambetty, który od tak dawna poprzestawał na spokojnem kierowaniu rozprawami z wygodnego prezesowskiego krzesła, interwencya, której się wcale nie spodziewano, sprawiła bardzo żywe wrażenie. Powszechnie prawie zgadzają się, że ten krok prezesa Izby, jest nieco kompromitującym dla gabinetu, odgrywającego wyraźnie rolę prostego komparsa w dramacie parlamentarnym, zakończonym uchwałą amnestyi. Dodaję, że w normalnem położeniu nigdy prezes rady ministrów nie zgodziłby się na to, jak to uczynił p. Freycinet, żeby się usunąć na drugi plan w chwili, kiedy szło o wyjednanie w Izbie uchwały tak niezmiernie ważnej, którego następstwa w tak wysokim stopniu wiążą politykę gabinetu.

Sprawy sejmowe.

(Gmach sejmowy.)

Komisya administracyjna, której Sejm przekazał do zbadania sprawozdanie Wydział kraj. o budowie gmachu na pomieszczenie Sejmu i biur Wydziału krajowego, przyjęła referat posła Pawła **Popiela**, który stanie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Sejmu. W sprawozdaniu swojem komisya oświadcza, że nie poprzestała na sprawdzeniu cyfr zestawionych, lecz uważała za obowiązek nietylko jak najściślej sprawdzić i ocenić roboty, osądzić jak dalece Wydział pod względem artystycznym i technicznym trzymał się wskazówek Sejmu, przekonać się, czy oszczędność panowała przy tak wielkiej budowie, lecz nadto liczyć, czy reszta funduszu, którym Sejm wyposażył budowę, wystarczy, aby dzieło doprowadzić do skutku bez nowych dla kraju ciężarów. Z góry wobec obaw, jakie panują, i zarzutów, jakie powstać mogą, komisya oświadcza, iż zgoła dziś nie wchodzi w rozbiór pytania, czy budowa była na czasie lub nie, czy fundusz wykazany Sejmowi w r. 1877 był idealny albo rzeczywisty, czy stanowił dla Wydziału kapitał obrotowy, którymjedynie mógł się posługiwać. Wszystkie te pytania jakkolwiek bardzo ważne nie wchodzą w zakres działania komisyi. Zwiedziwszy całą budowę gmachu aż do najmniejszych szczegółów, przekonała się komisya, że niepodobna było więcej w tak krótkim czasie zrobić i że jest uzasadniona nadzieja a nawet pewność, iż gmach cały stosownie do życzenia Sejmu będzie gotowy na dzień 1 sierpnia 1881 roku.

W sprawie kosztów budowy komisya uznaje, że Wydział krajowy przekroczył niektóre pozycye kosztorysu, ale przekroczyć je musiał, wykonywując albo wprost, albo pośrednio rozkazy sejmowe. Żadnego z tych przekroczeń żałować nie przyjdzie, każde było konieczne, a opłaci się trwałością budynku, albo świadectwem o dobrym smaku.

Pomiędzy powodami, które skłoniły Sejm 1877 roku do rozpoczęcia robót, było częściowe bezrobocie, a ztąd niższe ceny materyału i robotnika. Jakkolwiek rozpoczęcie tak wielkiej budowy wpłynęło na podniesienie cen przeciętnych, to jednak stosunkowo komisya uważa je za dość niskie. W całym zarządzie budowy znalazła komisya sejmowa sprężystość i dążność do oszczędności. Zarządzone przez Sejm przed dwoma laty zmiany w planie, mianowicie: użycie blachy cynkowej na pokrycie; podwyższenie pierwszego i drugiego piętra o 25 ctm.; podwyższenie budynków w cokole, zmiana gzymsu cynkowego na kamienny, powiększenie okien 2go piętra i schody kamienne strychowe kosztowały 44,160 zł. Nigdy jednak lepiej pieniądz użyty nie był. Bez tych odmian budynek perspektywicznie na przeciw wznoszącego się ogrodu Jezuickiego, byłby żadnego nie robił wrażenia. Gorszącem byłoby użycie cynku na gzymsy; można wcale nie budować, mówi komisya, ale oszpecić piękne kształty podłym materyałem, ubliżałoby godności kraju.

Odpowiedź na pytanie co do stosunku, jaki zachodzi pomiędzy pozostałym funduszem, wykazanym w sprawozdaniu tak z działu na budowę jak i na administracyę w sumie 253.689 zł., a robotami, które koniecznie muszą być wykonane, aby gmach był oddany na publiczny użytek, jest niesłychanie trudną, bo ostatnie wykończenie gotuje nieraz niespodzianki nawet wytrawnym architektom. Zważając jednak, że niektóre roboty ziemne i rzeźbiarskie kosztorysu nie przekroczyły, nawet przedstawiają oszczędność, że na rachunek inny znaczne już dano zaliczki, komisya podziela nadzieję Wydziału krajowego, że koszta budowy przeznaczonym funduszem pokryte zostaną. Aby jednak Sejmu nie zostawiać w niepewności, komisya porównawszy z pozycyami kosztorysu kwoty na rachunek już wydane i należytości pozostające zestawiła zaoszczędzenia i przekroczenia preliminarza w pojedyńczych kategoryach robót. Zaoszczędzenia wynoszą: w robotach ziemnych 948 zł., w rzeźbiarskich 20 519 zł., w stolarskich 1969 zł., w szklarskich 1682 zł., w oświetleniu 7470 zł., na modelach i balustradach 11.765 zł. Razem tedy cała oszczędność wynosi 44.353 zł. Przekroczenie preliminarza wynosi: w robotach murarskich 64.000 zł., kamieniarskich 2725 zł., ciesielskich 6360 zł., ślusarskich 3280 zł., blacharskich 11.653 zł., lakierniczych 540 zł., w urządzeniach na pompowanie wody 2027 zł., w wodociągach 1500 zł., w robotach nieprzewidzianych 8000 zł., w wydatkach na drenowanie w budynku 1300 zł. Razem przekroczenie preliminarza wynosi 101.385 zł., a po strąceniu kwoty oszczędzonej tylko 57.032 zł. Ponieważ jednak dodatkowe roboty polecone przez Sejm i uchwalone przez komitet budowy wynoszą 59.072 zł., przeto ostatecznie po ukończeniu budowy przekroczenie kosztorysu nie powinno być znaczne.

W ustępie poświęconym wyjaśnieniu finansowej strony budowy komisya przypomina, że uchwałą z d. 23 sierpnia 1877 roku Sejm ustanowił fundusz budowy gmachu sejmowego w sumie 964.000 złr. a na koszta administracyi 50.000 razem 1,014.000 złr. Przeznaczając na uposażenie tego funduszu pozostałość z roku budżetowego 1875 i 76 w kwocie złr. 867.762 wraz z odsetkami, obarczył go równocześnie Sejm obowiązkiem pokrycia niedoborów z lat 1876 i 1877, które wraz z kosztami wygotowania planów wynosiły 123.101 złr. Jakkolwiek zatem dotacya pierwiastkowa 867.762 złr. urosła z procentów i dochodów realności do 1,005.301, to jednak od niej należy odtrącić powyższą kwotę 123 101 złr., tak, że fundusz, którym Wydział krajowy dysponował, wynosi istotnie sumę 882 199 złr. Doliczywszy do tego należytość za sprzedaną część gruntu w kwocie 7.144 złr. okaże się, że rozporządzalna suma pozostawiona w ręku Wydziału krajowego wynosiła 889.343.

Zachodzi przeto znaczna różnica pomiędzy uchwaloną sumą 1.014.000 złr. a rzeczywistym funduszem, którym mógł Wydział krajowy dysponować (889.343 złr.) Chociażby zatem Wydział krajowy nie był przekroczył kosztorysem wyrachowanej, a przez Sejm zawotowanej sumy 1,014.000 złr., to zawsze Sejm musiałby wyposażyć budowę dodatkową sumą 124.656 złr. i to tłumaczy różnicę, jaka zachodzi pomiędzy wykazanym jako stan czynny kredytem w dniu 15 maja b. r. 236.198 złr. a rzeczywiście istniejącym funduszem budowy, wykazanym pod tąż datą w kwocie 129.032 złr.

Z tego zestawienia cyfr i z rozbioru sprawozdania Wydziału krajowego wysnuwa komisya sejmowa konkluzyę, że ponieważ fundusz pierwotnie na budowę gmachu sejmowego przeznaczony wynosił 1,014 000 złr. na poczet zaś tej sumy Wydział krajowy odebrał tylko 867.762 złr., która to kwota jakkolwiek fruktyfikowana i powiększona dochodem z realności nie przeszła nigdy cyfry 1.005.301 złr., gdy tymczasem na niedobory wydano 123 101 złr. przeto fundusz budowy gmachu musi być powiększony nową dotacyą wynoszą ą 190 873 złr. Komisya uważała za swój obowiązek przedstawić Sejmowi tem rachunkowy obraz, aby wiedziano, jakie jeszcze na dochodach kraju ciężyć mają wydatki. Zresztą nie występuje komisya z żadnym wnioskiem dodatnim.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya Arab-Tabii.)

Czytamy w *Fremdenblacie*: „Baron Haymerle wystosował dnia 12 b. m. okólnik do mocarstw traktatowych, w którym zaproponował kompromis dla ostatecznego rozwiązania kwestyi Arab-Tabii. Krok ten odniósł pożądany skutek. Z wyjątkiem Porty, o której przyzwoleniu nie można powątpiewać, zgodziły się już wszystkie mocarstwa na pro-

---

Formacya tego kotła była niemniej zajmującą od jego widoku. Do granitowej skały przylegały wspomnione pagórki złożone z najeżonego łupku, brązowego i czarnego. Warstwy tego łupku były poprzecinane i porozdzielane białemi pasmami żył kwarcowych. Tak wyglądały trzy strony doliny, ale czwarta była odmienną i składała się z wielkich luźnych kamieni. Była to morena. Lodnik niewidomy, z którego wodospad się rodził, sięgał niegdyś aż do miejsca, teraz zapełnionego jeziorem. On wyszlifował granitową opokę i łupkowe pagórki, on też stoczył kamienie, zgromadzone za nami w formie moreny, gdzie strumień umiał sobie utorować drogę, żeby wypłynąć na równinę.

— A co, panie i panowie?—zapytał hidalgo, muskając wąsa. — Czy nie jestem panem najpiękniejszego wodospadu, największego zwierciadła i najlepszej galeryi obrazów w całym kraju? Przypatrzcie się uważnie malowidłom.... nie są one jeszcze skończone, bo natura pracuje powoli i cierpliwie, czekając, aż jedna farba wyschnie, nim ją inną powlecze, więc też nie ma dnia, żeby nie przybyło tej skale mchu i pieśni i konturów fantastycznych. Tam przybiera postać wdzięczniejsze linie, tu cienie i światła na zadumanej twarzy wyraźniej występują.... Poczekajcie do jesieni, a moje obrazy będą skończone!

Zaczęliśmy się rozsiadać na jedynem równem miejscu nad brzegiem tego morskiego oka, między wodą a niezbyt wysoką skałą łupkową. Równina nie mierzyła nad dziesięć sążni kwadratowych; drzewa górskie, których znana niewybredność w szukaniu przytułku pozwala im wszędzie bujać, znalazły ją sobie, zapuściły korzenie w jej gruncie złożonym z kamieni i piasku i ocieniały ją swoim majem. Rósł tam orzech, prosty i smukły, z rodzaju zwanego *hikory*, klon cukrowy z chmurą zębatego liścia i kilka dzikich śliweczek. Pod temi drzewami rozwinięto przyniesione płaszcze i zarzutki, a towarzystwo ugrupowało się w malowniczych gromadkach, których środek tworzył pan jeziora, romantyczny don Miguel. Dzieci, które nie wiem dlaczego jakoś doń nie lgnęły, chociaż próbował je bawić i gryzł dla nich orzechy, obsiadły bogatą wdowę, osobę z tego rodzaju matron, które bywają ciociami i opiekunkami wszystkich malców w sąsiedztwie. Nic mnie tak nie ujęło w tej kobiecie, jak zaufanie dzieci, cisnących się pod jej opiekę, jak biegnące pod skrzydło kwoki pisklęta

Usiadła na wielkim, płaszczem hidalga przykrytym kamieniu, a maleńka Rózia, jej córeczka, dała się zwabić na kolana mamy, która rozwiązała wstążki szerokiego słomianego kapelusza i odkryła głowę utrefioną z nieodpowiednią może trochę afektacyą w sploty wymuskane i w grzywkę, spadającą nisko na czoło. Przyznajmy także, że uczesana w ten sposób i siedząca w cieniu matrona wyglądała o dziesięć lat młodziej, a jej ładne niegdyś rysy mogły się jeszcze podobać, podczas gdy zmarszczki pod pudrem i różem nie były widoczne. Koniec końców, szczęśliwy hidalgo nie byłby źle wyszedł, gdyby ta hoża, bogata wdówka przyjęła go na wspólnika w wielkim młynie — a wszystkie wskazówki prowadziły do tej nadziei. Wolno by mu było być wesołym, z swoją kopalnią, jeziorem i nadzieją, a przecież wyglądał bardzo smutny, kiedy zaczął legendę o „jasnej fontannie“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

pozycyę Austryi-Węgier. Wprawdzie niektóre mocarstwa uczyniły swoje formalne zezwolenie zawisłem od przystąpienia Rossyi do propozycyi austryackiej, gdy jednak gabinet petersburgski dnia 19 b. m. przyjął tę proponowaną w okólniku austryacko-węgierskim więc porozumienie mocarstw europejskich w tej kwestyi można już uważać za zupełne. Propozycya kompromisowa barona Haymerlego opiera się głównie na elaboracie technicznej komisyi, która w swoim czasie, gdy komisya rektyfikacyjna nie mogła się zgodzić w sprawie granicy pod Sylistryą, została wysłaną do zbadania tej kwestyi, która przez niejaki czas zdawała się przybierać groźny charakter. Jakkolwiek przy ustanowieniu tej komisyi zgodzono się na to, że ostateczna granica była oznaczoną większością głosów mocarstw to jednak sprawa ta, mimo że komisya techniczna już dawno była ukończyła swoje prace, pozostała dotąd w zawieszeniu. Podniesiono bowiem rozmaite zarzuty przeciw elaboratowi komisyi. Uważano przedewszystkiem za konieczne, aby niektóre grunta w pobliżu Sylistryi, które obywatele tego miasta uważają za niezbędne dla swoich potrzeb ekonomicznych — chodzi tu przedewszystkiem o zakładanie studni — a które komisya przyznaczyła do Rumunii, pozostawić przy Bułgaryi. Rząd austryacko-węgierski, trzymając się zresztą propozycyj komisyi, zaproponował teraz w swoim okólniku uwzględnienie tego życzenia i oddanie Bułgaryi tych gruntów, które są małej objętości i nie mają dla Rumunii większego znaczenia strategicznego. Linia graniczna będzie przeto wychodziła z prawego brzegu Dunaju z punktu oznaczonego przez większość komisyi granicznej na wschód od Sylistryi. Następnie z lekkiem zakrzywieniem zwraca się ta linia ku południowi aż do połowy stoku drugiego kontrfortu wzgórza Arab-Tabii, ciągnie się przez kotlinę, a dalej wspina się wprost na grzbiet pierwszego kontrfortu wspomnianego wzgórza, pozostawiając Arab-Tabię przy Rumunii, i dociera do drogi karaormańskiej poza rozstajną ścieżką, która prowadzi do miejscowości Almaly. Dalszą granicę będzie stanowiła wschodnia strona drogi karaormańskiej, która tym sposobem w całości pozostanie przy Bułgaryi. Zresztą propozycye komisyi granicznej pozostają nienaruszone. Po zgodzeniu się mocarstw zostaną o tej uchwale oficyalnie zawiadomione Rumunia i Bułgarya. Rząd bukareszteński podziękował już nawet gabinetowi austryackiemu za jego pośrednictwo. Rumunia tem bardziej będzie się mogła zgodzić na takie załatwienie sporu, że fortyfikacye Sylistryi w niezbyt długim czasie zostaną zdemolowane. Wiadomo, że Anglia upomniała się niedawno w Sofii o zdemolowanie fortec naddunajskich i możemy jeszcze nadmienić, że także baron Haymerle podczas ostatniego pobytu księcia Aleksandra w Wiedniu poruszył tę sprawę i przypomniał księciu, że należy wreszcie spełnić przyjęte przez Bułgaryę zobowiązania. Książę Aleksander tłómaczył zwłokę wielkiemi kosztami, z któremi są połączone takie prace, zwłaszcza, że Bułgarya nie rozporządza chwilowo potrzebnemi funduszami; nadto podniósł książę, że Bułgarya potrzebuje jeszcze obecnie kazamatów na magazyny i koszary. Baron Haymerle uważał jednak to uniewinnienie za niedostateczne. Minister przypomniał księciu, że w budżecie bułgarskim umieszczono stosunkowo wysokie sumy na budowę koszar i podniósł kilkakrotnie konieczność przyspieszenia robót demolacyjnych, o co też książę Aleksander przyrzekł się postarać.

(Ruch wielkobułgarski.) Agitacye za połączeniem Bułgaryi z Wschodnią Rumelią przybrały w ostatnich czasach tak wielkie rozmiary, że zdawaćby się mogło, iż partya wielkobułgarska uważa chwilę obecną za najdogodniejszą do zrealizowania oddawna żywionych planów. Oto, co donosi *Köln. Ztg.*: Z Bułgaryi i Wschodniej Rumelii nadchodzą niepokojące ale zupełnie autentyczne wiadomości. Na tajnem zebraniu przewódców bułgarskich i wschodnio-rumelskich, które odbyło się w Sliwnie dnia 29 maja i na którem byli obecni Gesszow, prezes zgromadzenia narodowego, tudzież Strański, Weliczkow i Stambułow, rozbierano pytanie: czy byłoby na czasie rozpocząć otwarte działanie dla zjednoczenia Bułgaryi i Rumelii. Skrajni chcieli zaraz obwołać połączenie, przesłać Alekowi baszy przez deputacyę podziękowanie za dotychczasową działalność jego i prosić go, aby opuścił Filipopol oraz wezwać ks. Aleksandra do zajęcia Rumelii. Umiarkowani przeprowadzili jednak uchwałę, aby wysłać przedtem deputacyę do mocarstw dla przedłożenia życzeń Rumelczyków połączenia się z Bułgarami. Mimo złagodzenego ducha na tem zebraniu, które zawdzięczać można tajnym robotom jlnego konsula rossyjskiego w Filipopolu, agitacya bułgarska szerzy się w Rumelii. Czekają tylko zezwolenia Rossyi, aby rozpocząć jawne działanie. W związku z tym ruchem znajduje się uchwała sejmu bułgarskiego w Sofii z 11 b. m. Ten uchwalił bowiem na tajnem posiedzeniu udzielić z funduszów banku rządowego w Sofii 40.000 imperyałów jako pożyczkę na cele publiczne w Rumelii. Minister Zankow zapytany ze strony dyplomacyi, co mu wiadomo o tej uchwale, oświadczył, że rząd rumelski znajduje się chwilowo bez pieniędzy i przez prefekta z Tatar-Bazarczyku, przybyłego do Sofii umyślnie, prosił o pomoc; jest to interes finansowy, bez politycznego znaczenia. Mimo to można uważać za pewne, że pieniądze te przeznaczone są na koszta agitacyi. Porta zachowuje się obojętnie wobec tych niebezpiecznych objawów.

KRONIKA.

— **Od pp. prezesa** i sekretarza Akademii umiejętności, którzy jako członkowie Sejmu krajowego bawią obecnie we Lwowie, otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! W obec wiadomości wczytanej w nr 136 *Kuryera Codziennego* warszawskiego oświadczamy, co następuje:

1. Akademia umiejętności w Krakowie, otrzymawszy zaproszenie na obchód uroczysty odsłonięcia pomnika Aleksandra Puszkina, odpowiedziała na nie **pismem**, jakie zwyczajnie w skutek podobnych zaproszeń wyprawia, **a nie telegramem.**

2. W piśmie tem **nie było ani mowy** o jedności plemion słowiańskich, **ani życzenia** rozkwitu Rossyi, **ani nieużywanej nigdy** przez Akademię formy toastu.

3. W piśmie tem było podniesienie moralnego znaczenia czci poetów i położony nacisk **na potrzebę szanowania indywidualności narodów.**

Kopia przesłanego pisma zamieszczoną będzie w całości w roczniku zarządu Akademii.

We Lwowie dnia 25 czerwca 1880.

Prezes Akademii *Dr. Majer.* Sekretarz gener. *Dr. J. Szujski.*

— **Pogrzeb ś. p. hr. Br. Łosia** odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu. Zwłoki przeniesione zostaną z domu hr. Gołuchowskich na cmentarz łyczakowski. W poniedziałek odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego.

— **Wyścigi konne** odbędą się pod kierownictwem wydziału galic. Towarzystwa hodowli koni w niedzielę i we wtorek na błoniach za rogatką Janowską. Za każdym razem rozpoczną się o godzinie 5 po południu. Pierwszy dzień wyścigów obejmuje trzy biegi, drugi pięć biegów.

— **P. Karolowi Mikulemu,** bawiącemu obecnie w Czerniowcach, jak donosi *Czern. Ztg.*, tamtejsze towarzystwo śpiewackie wyprawiło serenadę.

— **Popis muzyczny** uczennic i uczniów szkoły p. Ludwika Marka odbędzie się dziś po południu w sali ratuszowej. Program obejmuje 32 numerów. Początek o wpół do 5 po południu. Dochód z rozprzedaży biletów, których dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, przeznaczony na ubogich miasta Lwowa.

— **Zarząd chóru męzkiego** zaprasza wszystkich członków na próbę, która odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7 wieczór w lokalności towarzystwa muzycznego w celu przygotowania kantat, które będą wykonane jutro w ogrodzie towarzystwa *Frohsinn* podczas zabawy ogrodowej, urządzonej na rzecz szpitalika św. Zofii.

— **Popis uczniów** szkoły galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w poniedziałek w sali domu narodowego.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 21 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno - przyrodniczego. Przewodniczący dyr. dr. Teichmann powitał przybyłego ze Lwowa na posiedzenie gościa dr. Fr. Kamieńskiego. Sekretarz wydz. dr. Kuczyński przedstawił nadesłaną w darze przez p. Leonarda Niedźwieckiego w Paryżu wydaną rozprawę pod tytułem: *Resolution generale des équations. Methode spéciale ou téléologique de H. Wroński, démonstrée par A. Bukaty.* Prof. dr. Karliński przedłożył nadesłane w darze pisma, wydane przez p. Rivoiego, jako to: *Przegląd leśniczy z roku 1876 i 1877; Über den Einfluss der Wälder auf die Temperatur der untersten Luftschichten* i *Die Serra de Estella.* Pisma te odesłano do biblioteki Akademii umiej. Następnie prof. dr. Alth zdał sprawę z pracy nadesłanej przez prof. dr. Kreutza pod tytułem: *Stosunek odmiennych modyfikacyj ciał mineralnych.* Prof. dr. Czyrniański odczytał swą rozprawę: *O przyciąganiu jako objawie dopełniczym ruchu chemicznego.* Po krótkiej dyskusyi, w której oprócz autora udział brali dr. Jul. Grabowski i dr. Karliński, odesłano tę rozprawę do komitetu redakcyjnego. Prof. dr. Janczewski przedłożył wydziałowi pracę p. Szyszyłowicza: *O powstawaniu zbiorników olejku eterycznego w pańskie roślinnem.* Tę pracę oddano drowi Janczewskiemu do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. Nakoniec odbyło się posiedzenie administracyjne, na którem pracę wyżej wspomnianą prof. dr. Kreutza tudzież rozprawę p. Augusta Witkowskiego *O prądach polaryzacyjnych,* przedstawioną wydziałowi na posiedzeniu dnia 22 maja b. r., po wysłuchaniu zdań sprawozdawców i po krótkiej dyskusyi odesłano do komitetu redakcyjnego.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. R. z pomieszkania pod l. 32 przy ulicy Sobieskiego srebrną tytoniercę; panu Ł. H. z pomieszkania pod l. 11 przy ulicy mlynarskiej srebrny zegarek cylinder, bronzowy letni surdut, białą jedwabną chustkę; pani A. L. z komórki domu l. 36 przy ulicy Gródeckiej 6 kur; służącej M. S. z kuchni pod l. 1 przy ulicy Jagiellońskiej srebrną łyżeczkę, oznaczoną literami W. B.; pani M. S. z kieszeni pugilares płócienny, w którym znajdowało się 5 zł., stalowa spinka i 2 kartki bankowe na zasta wione pierścionki i broszkę — Złożono w policyi oficerskie portepée, znalezione na ulicy, kilka arkuszy papieru, kilka piór i podanie Leonarda Soleckiego, także znalezione na ulicy.

— **Pamiątki po T. Kościuszce,** wymienione w ogłoszonej przez nas niedawno odezwie naszego korespondenta nowojorskiego, a będące w posiadaniu pułkownika Zeltnera w Ameryce, jak donosi *Dziennik Poz.*, nabywa już jeden z obywateli wielkopolskich, zastrzegłszy sobie stwierdzenie ich autentyczności aktem notaryalnym. Wspomniony dziennik dodaje, że obywatel ów już w tych dniach wysłał pieniądze do Nowego Jorku.

— **Ziarno,** zbiorowe pismo na wzór *Paris-Murcie* i *Vindobony* wydane na rzecz głodem dotkniętych Górnoszlązaków i Sandomierzan, wyszło we wtorek w Warszawie, w objętości sześciu arkuszy druku. W tych dniach zapewne znajdować się już będzie w księgarniach lwowskich.

— **O katastrofie kolejowej** na kolei Midlandzkiej w Anglii donoszą dzienniki londyńskie: Nieszczęście zdarzyło się pomiędzy stacyami Hay a Glasbury, w hrabstwie Wales. Pomiędzy godziną 8mą a 9tą wieczorem pociąg ciężarowy, idący z Hereford do Breconu, dojeżdżał do stacyi Hay, gdy nagle strażnicy kolejowi, którzy już słyszeli z oddali łomot lokomotywy, spostrzegli, że i łomot ustał i pociąg jakby znikł gdzies bez śladu. Po dłuższym czasie dopiero przekonano się, że w odległości półtrzeciej mili angielskiej od Hay pociąg cały spadł z mostu do strumienia i zdruzgotał się. Przyczyna nieszczęścia dotychczas nie jest wyjaśnioną. Przypuszczać można jedynie, że strumień ów wezbrał nagle i zabrał niewielki, stosunkowo most żelazny, rozpięty nad nim, a w ciemności ani maszynista ani konduktor nie spostrzegł tego. Lokomotywa cała zaryła się w namuł na dnie strumienia, a dziesięć wagonów, które pędziły za nią, uderzając jeden o drugi, porozbijały się na drobne kawałki. Życie utracił tylko maszynista Parker, palacz zaś i konduktor odnieśli ciężkie uszkodzenia.

— **W przystępie rozpaczy** z powodu ciągłych chorób w rodzinie i utraty majątku, niejaki Ignacy Frankl, doktor praw w Klosterneuburgu, liczący lat 64, razem z sędziwą swoją małżonką utopił się w tych dniach w Dunaju.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 15 b. m. niektóre wyżej położone miejscowości hrabstwa ungheńskiego na Węgrzech. W Nagy-Berezna, Perecsen i Uztoku zawaliło się od wstrząśnień kilka domów.

— **Z pól olimpijskich** donoszą, że wykopano tam w ostatnich dniach głowę bronzową w naturalnych rozmiarach, która jest fragmentem posągu gladiatora. Jest to głowa wiedocznie portretowa, pojęta realistycznie. Zdobi ją wieniec oliwkowy. Dotychczas nie wykopano jeszcze ani jednej równie dobrze zachowanej głowy zwycięzcy olimpijskiego.

— **Obelisk staroegipski,** który również jak wywieziona niedawno do Anglii „Igła Kleopatry" zdobił jeden z placów w Aleksandryi, w tych dniach na pokładzie statku Dessuk wywieziony został do Nowego Jorku.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach na stacyi kolejowej w Sebaldsbrück. Pewne pasażer, spóźniwszy się do pociągu pospiesznego, który odejść miał o godzinie 11 w nocy, chciał wskoczyć na stopień wagonu, gdy pociąg już był w ruchu, przyczem chwyciwszy w pół stojącego na stopniu konduktora, razem z nim upadł i dostał się pod koła. Nieszczęśliwy utracił życie na miejscu, konduktor zaś utracił prawą rękę, a nadto ciężko uszkodzony został w głowę.

— **Kolej saharska.** Jak wiadomo, rząd francuski wysłał był ekspedycyę naukową do Afryki, dla przestudyowania na miejscu projektu budowy kolei żelaznej z Algieryi do Senegalu. Pierwsza wyprawa nie osiągnęła celu, ponieważ została złupioną i do odwrotu zmuszoną przez rabusiów arabskich. Szczęśliwsze były trzy późniejsze ekspedycye. Inżynier Choisy — jak opowiada jeden z dzienników paryskich — zbadał dokładnie dwie równoległe linie dla projektowanej kolei w Saharze algierskiej, mianowicie z Loghouat do El Golea i z Biskry do Wargli. Dla całej przestrzeni Biskra-Wargla dokonano dotąd dokładnych pomiarów terenu jak również dla trzeciej części przestrzeni między Loghouat a El Golea. W dwu trzecich częściach tej ostatniej przestrzeni, ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające wyprawie ze strony rozbójniczych plemion arabskich, zdołano zebrać tylko sumaryczne daty. Za oazą El Golea mógł się Choisy przekonać, że wielkie wydmiska piaszczyste, zamykające drogę Touatu w szerokości półtora kilometra, mogą być przebyte przy budowie kolei. Praca Choiseyego w ogólności służyć będzie odtąd za podstawę ogólnej topografii Sahary algierskiej. Znakomity inżynier nakreślił nadto dokładną kartę geologiczną zbadanych okolic. Towarzysz jego, porucznik Flutters, miał zadanie dotrzeć aż do krainy Tuaregów, dla zbadania czy przy budowie kolei dadzą się pokonać trudności w górach Hoy. Przybył więc szczęśliwie wspomniane wydmiska pomiędzy Warglą a El Biodh i odkrył za niemi przestrzeń 150 kilometrów długą równą jak stół i bez ziarnka piasku. O ile też zdołał zasięgnąć wiadomości o tej przestrzeni, rozciąga się ona zapewne aż do działu wód Ighargaru i Nigru, nie albo mało tylko tracąc dalej na swej płaskości i twardości gruntu. Porucznik Flatters we wrześniu podejmie dalsze badania tej okolicy. Wspomniane prace Choisyego i Flattersa uzupełnione zostały należycie badaniami w Algieryi samej, które odnoszą się do projektowanych ubocznych linij kolejowych. Oprócz tego inżyniér Pouyone dokonał bardzo rozległych studyów w południowo-zachodnich okolicach Algieryi.

GŁOSY PUBLICZNE.

Towarzystwo św. Łukasza ogłosiło konkurs (*Czas* nr. 63 i 72 r. b.) na wykonanie farbami wodnemi dwóch wizerunków, mianowicie św. Stanisława i św. Mikołaja, które były przeznaczone do chromolitograficznej publikacyi, mającej na celu wyrugowanie u nas z handlu i ze ścian chat włościańskich fabrycznych produkcyj, rażących nieraz tak treścią jak formą nietylko smak estetyczny ale i uczucia narodowe. Niestety konkurs ten zamknięty dnia 15go maja b. r. oczekiwanych nie wydał rezultatów. Prócz jednego artysty, którego praca warunkom konkursowym nie odpowiadała, żaden inny swych prac nie nadesłał, co zmusza Towarzystwo do przedłużenia konkursu i ogłoszenia jego warunków na nowo.

Towarzystwo przypuszcza, że jedynie nieocenienie dostateczne jego celów spowodowało tak wielką obojętność artystów polskich dla przedsięwzięcia wiążącego się tak ściśle z moralnemi potrzebami kraju i z warunkami naszego artystycznego rozwoju. Wielki ruch artystyczny lat ostatnich w kraju naszym budzi nadzieje, żeśmy o tyle pod tym względem dojrzeli, iż własną pracą i własnym pomysłem potrafimy zaspokoić nasze swojskie potrzeby i że się wyswobodzimy raz z pod obcej, gniotącej nas i ubliżającej naszej narodowej godności eksploatacyi, że artyści nasi w poczuciu własnej godności i własnej siły nie opuszczą Towarzystwa w samych początkach jego działalności, ale że je wspóldziałaniem licznym tak w tym konkursie, jak w następnych poprzeć czynnie zechcą.

Powtarzamy warunki konkursu: Towarzystwo św. Łukasza w Krakowie, zawiadamia artystów krajowych o otwarciu z dniem dzisiejszym konkursu na wykonanie dwóch wizerunków świętych, św. Stanisława i św. Mikołaja, jako wzorów do chromolitografii. Z przeznaczonych na ten cel 100 zł. otrzyma 50 zł. nagrody artysta za każdy z tych dwóch wizerunków, który według uznania Wydziału Towarzystwa najlepiej odpowie wymaganiem ikonograficznym, artystycznym i religijnym — jak również warunkom następującym:

1) Każdy wizerunek stanowić ma zamkniętą w sobie całość, oba jednak wykonane być mają tak, aby o ile możności nawzajem się dopełniały, to jest ażeby mogły stanowić pendant.

2) Św. Stanisław będzie przedstawiony z Piotrowinem w duchu i w charakterze sztuki średniowiecznej, św. Mikołaj z dziećmi w stylu sztuki bizantyjskiej.

3) Każdy wizerunek powinien mieć 50 centimetrów wysokości a 38 centimetrów szerokości.

4) Oba rysunki wykonane być mają na kartonach ołówkiem lub kredką a kolorowane wodnemi farbami.

5) Rysunki do konkursu przedstawione złożone być winny najdalej do 15 października na ręce Prezesa, (Kraków, Rynek gł. Dom Banku galic.) Opatrzone być winny godłem, pod którem w dołączonej kopercie zamknięte będzie nazwisko artysty.

Uprasza się czasopisma krajowe o powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Kraków dnia 20 czerwca 1880.

Wydział Towarzystwa św. Łukasza

Prezes: *Lasocki.* Sekretarz: *Tomkowicz.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stowarzyszenie urzędników.

(*K*) Pierwsze powszechne stowarzyszenie urzędników monarchii austro-węgierskiej, o którego stanie i ciągłym rozwoju niejednokrotnie mieliśmy sposobność podać na tem miejscu wiadomość, ogłosiło świeżo sprawozdanie ze swoich czynności w roku ubiegłym, z którego wypływa, że i w tym okresie czasu rozwijało się jak najpomyślniej i że dziś stanowi już prawdziwą potęgę ekonomiczną i humanitarną.

W ciągu jednego roku ostatniego liczba urzędników wszelkich kategoryj, którzy wstąpili do stowarzyszenia, wynosiła 4.000; od swojego założenia liczyło ono po koniec roku ubiegłego około 60.000 członków, stan efektywny zaś członków z chwilą ogłoszenia sprawozdania wynosił okrągło 50.000. Cyfry te najlepszym są dowodem, że nie popełniliśmy przesady, nazywając stowarzyszenie urzędników prawdziwą potęgą w zakresie celów, jakie sobie wytknęło.

W niemniejszym stopniu dowodzą tego także daty wspomnionego sprawozdania, odnoszące się do czynności i obrotu finansowego stowarzyszenia. I tak liczba nowowystawionych w roku ubiegłym polic asekuracyjnych wynosiła 3.805, a odpowiadający tym policom kapitał 3,772.000 złr., zaś reszta od polic na przeżycie 19.000 złr. Na samą Galicyę przypadało z powyższej liczby polic 188, które opiewają na sumę 233.000 zł.

Od początku istnienia swego po koniec r. 1879 zawarło stowarzyszenie interesów asekuracyjnych ogółem 32.400, którym przy policach na życie odpowiadał kapitał blisko 31 milionów złr., przy policach na przeżycie zaś odpowiadała renta w sumie 71.000 złr. Zrealizowane raty i premie wynosiły w jednym roku ubiegłym 971.000 złr., zaś spadkobiercom ubezpieczonych na życie członków wypłaciło stowarzyszenie w tymże roku sumę 333.000 złr. Od początku istnienia swego stowarzyszenie wypłaciło w premiach pośmiertnych tudzież posagowych, oraz w interesach rentowych ogółem sumę 2,425.531 złr. w. a.

Fundusze rezerwowe oddziału ubezpieczeń na życie wynosiły z ostatniem zamknięciem rachunków sumę 3,200.000 złr. Lokowane są te fundusze wyłącznie na hypotece pupilarnej, a mianowicie posiada stowarzyszenie obecnie w efektach: austr. obligacye państwowe, listy zastawne pierwszorzędnych zakładów hipotecznych, obligacye indemnizacyjne, oblig. pierwszeństwa gwarantowanych dróg żelaznych i t. p. walory na sumę według bieżącego kursu 1,268.000 złr. Majątek nieruchomy stowarzyszenia, mianowicie realności mieszkalne, przedstawiają wartość 909.000 złr. Pożyczki wydane konsortom stowarzyszenia na police, jako kaucye służbowe i na hypoteki, wynoszą ogółem sumę 1,111.000 złr.

Dalej udzieliło stowarzyszenie dotąd urzędnikom państwowym i prywatnym, obowiązanym do składania kaucyi, pożyczek w sumie 412.000 na te kaucye a z sumy tej przypada na urzędników w Galicyi 94.000 zł. Pożyczki na kaucye udzielane są na spłacenie ratami w ciągu dłuższego szeregu lat, niekiedy nawet na lat 15. Dzięki zezwoleniu w. ministerstwa, raty ściągane bywają przez potrącanie z płac miesięcznych.

W ogólności rezultat finansowy czynności i ruchu stowarzyszenia w ostatnim roku był lepszy niż kiedykolwiek od zawiązania tegoż i w dziale ubezpieczeń wykazuje czystą zwyżkę w sumie 140.915 zł., z której 66.650 zł. odłożono jako rezerwę na pokrycie ewentualnych różnic w kursach efektów, stanowiących majątek stowarzyszenia, 60,900 zł. użyto na pokrycie nieumorzonych jeszcze prowizyj agentów, dalej 5,000 zł. przeznaczono na fundusz zaopatrzenia oficyalistów stowarzyszenia na starość, a nakoniec sumę 7.500 zł. wcielono do funduszu ogólnego.

Pod względem humanitarnej działalności stowarzyszenia w roku ubiegłym podnieść należy z przytoczonych w sprawozdaniu szczegółów, że w czasie tym obróciło stowarzyszenie na wsparcia i zapomogi dla potrzebujących rzeczywiście pomocy urzędników lub pozostałych po nich wdów i sierót sumę 4.418 zł. a nadto na stypendya naukowe dla dzieci ubogich urzędników sumę 1.700 zł. W licznych też wypadkach rozmaitej natury interweniowało w interesie urzędników, już to w stosunkach ich służbowych, już prywatnych.

Gdzie tylko zresztą objawiła się po temu dążność i potrzeba, stowarzyszenie brało inicyatywę w zakładaniu urzędniczych kas oszczędności lub zaliczkowych, w lokalnych kółkach i w tym kierunku działalność jego szczególniej zasługuje na podniesienie. Wspomnione kółka pozostają w ciągłym związku ze stowarzyszeniem, a to zarówno przez wspólność firmy, jakoteż szeregu postanowień zasadniczych. W funduszach rezerwowych działu ubezpieczeń stowarzyszenia posiada zarazem źródło dla zaliczania kółkom takich odpowiednich kwot w formie najprostszej, mianowicie na bieżący rachunek w granicach oznaczonego dla nich kredytu. Z końcem upłynionego roku istniało już 79 kółek tego rodzaju, które liczyły razem 21.700 uczestników z własnym majątkiem w sumie 3,623.000 zł. Przy pomocy tego majątku, jakoteż przyjętych wkładek miejszości, a niemniej i pożyczki od stowarzyszenia urzędników w sumie 248 000 zł., kółka lokalne były w możności udzielenia swoim uczestnikom po koniec roku 1879 zaliczek w ogólnej sumie 4,556.000 zł. Sprawozdanie uważa za swój obowiązek skonstatować także fakt, że w Galicyi, gdzie właśnie w wyższym niż gdzieindziej stopniu zachodzi potrzeba szukania równowagi dla materyalnego położenia stanu urzędniczego w oparciu się o konsorcyum tego rodzaju, dotychczas istnieją dwa zaledwie koła powszechnego stowarzyszenia urzędników. Wyraża więc w końcu nadzieję, że przy wzrastającej świadomości tego faktu z jednej, a poznaniu działalności stowarzyszenia z drugiej strony, stan urzędniczy Galicyi z czasem nie omieszka zużytkować tej działalności na własny pożytek w odpowiedniejszej mierze.

* * **Walne zgromadzenie** oddziału Lwowskiego towarzystwa gospodarskiego galic. zwołane na dzień 27 czerwca b. r., z powodu nieprzewidzianych okoliczności odracza się na później. O dniu zebrania członkowie zawiadomieni będą.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11tej minut 22.

Do laski marszałkowskiej złożono: interpelacyę p. ks. Jasienieckiego do komisarza rządowego, w przedmiocie narzucania gminom pisarzy przez c. k. starostwo w Turce, wbrew przepisom ustawy gminnej; wniosek p. Apolinarego Jaworskiego w przedmiocie ustawy o dojazdach kolejowych; wniosek p. Sawczyńskiego w przedmiocie ustanowienia posad katechetów przy seminaryach nauczycielskich w całym kraju, oraz przedłożenie rządowe o niektórych środkach podniesienia rybołostwa w kraju.

Petycyę towarzystwa prawników lwowskich o ustanowienie na uniwersytetach wykładów prawa polskiego na wniosek p. Madejskiego odczytano.

Hr Marszałek kilkoma wymownemi słowy uczcił pamięć zmarłego w dniu wczorajszym posła śp. Bronisława hr. Łosia. Izba powstaniem podczas tej przemowy oddała cześć jego pamięci.

Poseł Pietruski imieniem Wydziału krajowego zdał sprawę z petycyi nauczycieli okręgu samborskiego o przyspieszenie wypłaty pensyi, którą to petycyę na wniosek p. Romanowicza polecono traktować jako nagłą. Wydział krajowy przekonał się, że sprawa już została pomyślnie dla petentów załatwiona, co Izba przyjęła do wiadomości.

Petycyę Władysława Zubrawskiego, konduktora dróg, załatwiono przychylnie przez udzielenie mu zapomogi 100 zł.; nad petycyą sióstr Pawulskich o dożywotnie wsparcie, Sejm przeszedł do porządku dziennego, pomimo przeciwnych wniosków pp. Podlewskiego i Grossa. Petycyę gminy Krzyszkowice o ustanowienie w miejscu plebanii, odesłano c. k. Namiestnictwu do załatwienia. Petycyę rady pow. liskiej o oszczędność w budżecie krajowym, przyjęto do wiadomości. W poparciu petycyi Fedora Medaka, drożnika, przemawiali pp. dr. Liske, ks. biskup Dunajewski, ks. Buchwald, przeciwko ks. Jasienicki, w kwestyi formalnej p. Hausner i Wł. hrabia Badeni.

Godz. 12, min. 45. Posiedzenie trwa dalej.

W Lodenicach w Czechach obchodził 24 b. m 36 pułk piechoty uroczyście rocznicę bitwy pod Custozzą. Na ten obchód uroczysty przybył Najd. Cesarzewicz Rudolf. W wigilię rocznicy odbył się capstrzyk i pochód z pochodniami. Nazajutrz wśród tłumu ludności wiejskiej, która przybyła nawet z odleglejszych okolic, rozpoczęła się uroczystość mszą polową. Na obiedzie Najd. Cesarzewicz wzniósł toasty na cześć Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Albrechta i komendanta pułku z r. 1866 Bienertha, oraz poświęcił wspomnienie poległym pod Custozzą żołnierzom z pułku nr. 36. „Oby Bóg dał, rzekł Najd. Cesarzewicz, aby takie zwycięstwa częściej się powtarzały.“ Od Najj. Pana nadszedł telegram. Korpus oficerski otrzymał od Najj. Pana sto butelek tokajskiego wina a Najd. Cesarzewicz ofiarował na festyn dla żołnierzy 5000 zł.

W kwestyi wykonania uchwał konferencyi pisze *Reichsanzeiger* pruski: „Konferencya nie wyda Turcyi rozkazu, aby tyle a tyle terytoryum oustąpiła Grecyi; będzie ona tylko pośredniczyć, oświadczając Turcyi, co Europa w tym względzie uznaje za słuszne i sprawiedliwe. Ale rada taka zawierać będie w sobie moralne dla Porty zobowiązanie, i byłoby ze strony Porty rzeczą bardzo nieroztropną, gdyby rady tej nie usłuchała. Nie jest rzeczą prawdopodobną, aby Grecya w razie oporu Turcyi zaraz po wydanem przez mocarstwa orzeczeniu miała wkroczyć zbrojnie do przyznanych jej terrytoryów, lubo mocarstwa zachodnie przyszłyby jej w takim razie może w pomoc demonstracyą flot, któraby przynajmniej zapobiegła blokadzie portów greckich przez Turków i wylądowaniu wojsk tureckich. Orzeczenie medyacyjne mocarstw nie będzie miało ani charakteru ani mocy nakazu. Konferencya nie obowiązuje się wykonać tego orzeczenia, ani też udzielić swej pomocy do jego wykonania, w każdym razie jednak stworzy ono dla Grecyi pewną podstawę prawną. Grecya czekała już czas niejaki, może ona więc, mając za sobą tak cenną opinię mocarstw, poczekać jeszcze dłużej, póki nie nadejdzie chwila stosowna, w której opór Turcyi będzie mógł być złamanym z mniejszem niż obecnie niebezpieczeństwem.“

O postawie mocarstw na konferencyi pisze sprawozdawca paryski *Polit. Corr.* pod dniem 22 b. m.: „Włochy, które zdają się być przychylnie dla Albańczyków usposobione, zaniechały wreszcie swego oporu przeciw przyznaniu Janiny Grekom i przyłączyły się do wniosku francuskiego. Przyczyna tej nagłej zmiany frontu nie jest dotychczas wyjaśnioną, być może, że Włochy są zdania, że rzeczy nad granicą grecką będą miały taki sam przebieg jak nad granicą czarnogórską, gdzie Albańczycy bronią swego terytoryum przeciw uchwałom Europy. Także Rossya, rzecz dziwna, okazuje się nader przyjazną dla Grecyi. Popiera ona trasę wypracowaną przez p. Brailas, pomimo że trasa ta wychodzi po za linię w traktacie berlińskim oznaczoną. Austrya zdaje się najbardziej zbliżać do stanowiska tureckiego, a równocześnie trzyma się ściśle traktatu berlińskiego, w czem znajduje zupełne poparcie Niemiec“.

Co do postawy Rossyi wypada zanotować doniesienie kilku dzienników wiedeńskich, według którego p. Saburow wystąpił temi dniami całkiem niespodziewanie z wnioskim, aby także zatokę Butrinto (naprzeciw wyspy Corfu) przyznano Grecyi. Wniosek ten znalazł poparcie tylko w Anglii, Niemcy, Austrya i Włochy a nawet Francya sprzeciwiły mu się stanowczo, wskutek czego Rossya cofnęła swój wniosek.

O rezultacie głosowania w sprawie amnestyi podaje *Temps* następujące daty statystyczne: Za amnestyą głosowało 312 deputowanych (a nie 333 jak mylnie doniósł telegram), przeciw amnestyi 135. Większość składała się z 303 republikanów, 8 bonapartystów (między nimi Cassagnac) i jednego legitymisty (Baudry d'Asson); mniejszość składała się z 52 republikanów (23 z lewego centrum, 28 z lewicy i 1 z skrajnej lewicy), 47 monarchistów i 37 bonapartystów. Nie brało udziału w głosowaniu 66 deputowanych a mianowicie 38 bonapartystów, 5 monarchistów i 23 republikanów.

W senacie nie ma amnestya dotychczas zapewnionej większości. Mówią, że Jules Simon rozdrażniony powodzeniem Gambetty w Izbie, zabierze głos przeciw amnestyi. w takim razie niezawodnie znaczna część lewego centrum oświadczyłaby się przeciw projektowi. Leon Say ze swej strony werbuje między członkami lewego centrum zwolenników dla amnestyi. Debaty odbyć się mają w poniedziałek a najpóźniej we czwartek.

Trymf, jaki odniosła wymowa Gambetty w Izbie deputowanych, odbija się także potężnem echem w prasie; we wszystkich dziennikach, począwszy od *Figara* a skończywszy na *Justice* panuje tylko jeden głos podziwu dla potęgi wymowy prezydenta Izby. Ale oba skrajne obozy konserwatywny i radykalny wyzyskują i tę okoliczność w swoich celach. I tak pisze Kamil Pelletan w *Justice*: „Od chwili, w której p. Gambetta zajął krzesło deputowanego, pokrył swoim cieniem całą ławę ministeryalną. Nie było już rządu. Wpływ ten był już i przedtem dość małym. Cóż dopiero, gdy p. Gambetta wszedł na trybunę, gdy wobec tego chwiejnego, nieposiadającego zasad gabinetu, jako prawdziwy mąż stanu przedstawił politykę większości, z amnestyi zrobił własną sprawę, własną uchwałę i własną wolę wygłosił jedyną iście rządową mowę i gdy wreszcie większość tę jego mowę a nie mowę Freycineta uchwaliła wydrukować! Teraz fikcya ostatnich miesięcy rozwiała się zupełnie.“ Zupełnie w tym samym duchu i tym samym celu pisze Edward Hervé, główny dziennikarz orleanistowskiw *Soleil*: „Pan Gambetta, jak się dowcipnie wyraził jeden z naszych kolegów, jest Cezarem republiki, więcej nawet, jest republiką samą. Wie on o tem, czuje to i każdy czuł to dzisiaj razem z nim. Gdy jego przyjaciele, albo raczej jego poddani pospieszyli mu winszować, mogli byli zawołać: *Ave Gambetta, servituri te salutant*. Panowanie jego się rozpocznie; już się rozpoczęło. Gwiazda jego, która przed jedenastu zaledwie laty wzniosła się nad wzgorzem Ménilmontant, przyćmiła powoli swoim blaskiem gwiazdy mniejszej wielkości. Mowę swą, która była czemś więcej niż mową ministra lub prezydenta, skończył Gambetta słowy: „Jedna jest tylko Francya i jedna tylko republika“. Równie słusznie mógł był powiedzieć: „Republiką ja jestem i Francyą jestem także ja“. *Pays* ogłasza artykuł wstępny pod tytułem: „Pan Gambetta dyktatorem“ i doprawdy wszystkie te sądy nie mogą się wydać tak bardzo przesadnemi, gdy się czyta niegodne pochlebstwa prasy republikańskiej. Jeżeli się ma do czynienia z takimi republikanami, to zaiste nietrudno zostać dyktatorem albo raczej być nim stale, jakikolwiek urzędowy tytuł nosiłoby państwo.

Opinia publiczna w Anglii zajęta jest wyłącznie aferą Bradlaugha. *Times* ubolewają nad słabością rządu, który nie umie kierować Izbą. Gladstona postępowanie nie było ani rozumne ani mężne. Nawet *Daily News* wyrażają zdanie, że rząd powinien jak najprędzej zakończyć ten epizod, w czem może liczyć na poparcie konserwatystów. *Daily Telegraph* powiada: Wypadek ten dowodzi, że nawet najsilniejszy rząd może być zachwianym, jeżeli polityka jego jest trwożliwą. Gani on brak odwagi u Gladstona. Dodajemy zresztą, że na wniosek Northcota parlament uchwalił uwolnić Bradlaugha z więzienia, i że p. Gambetta kazał temu radykaliście powinszować jego zachowania się.

Z Konstantynopola 25 czerwca donoszą: „Wczoraj wystosowała Porta notę do mocarstw w odpowiedzi na ten ustęp noty jednobrzmiącej, który odnosi się do Czarnogóry. Porta żąda pewnego czasu dla wykonania memoryału z d. 14 kwietnia, objawia gotowość przyjęcia wszelkiego innego projektu, któryby dozwalał zagodzić zachodzące trudności bez rozlewu krwi.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 25 czerwca. W sejmie toczyły się obrady nad reformą wyborczą. Namiestnik obszernie uzasadniał przedłożenie rządowe i oświadczył, że w obecnym wypadku rządowi nie chodzi o kwestyę zaufania. Projekt rządowy nie ma interesów stronnictw na względzie, lecz jest ściśle przedmiotowy. Za projektem przemawiali: Zeithammer, Edward Gregr, Jerzabek i Koran, a przeciw projektowi hr. Mannsfeld, ks. Schönburg, Limbek i Scharschmid. Rozprawy dalsze odroczono do jutra.

Berlin, 25 czerwca. W Izbie minister skarbu odpowiedział na interpelacyę w sprawie przyłączenia Altony i dolnej Elby do okręgu cłowego. Korzyści znacznie przewyższą straty. Rząd postępował konstytucyjnie. W sprawie Hamburga rząd tylko przed parlamentem usprawiedliwiać się może. W odpowiedzi na interpelacyę Schorlemera o stanie zasiewów oświadczył minister rolnictwa, że nie otrzymał jeszcze dokładnych relacyj. Ogólny stan jarego zboża i pszenicy jest pomyślny, stan zaś żyta niepomyślny. Można oczekiwać korzystnego zbioru ziemniaków. Na wypadek niedostatku rząd posiada dostateczne środki, a w razie potrzeby zażąda nowych.

Berlin, 25 czerwca. Konferencya zapewne jutro ukończy prace swoje protokolarnem oświadczeniem, że zgromadzeni ambasadorowie

mocarstw w wykonaniu art. 24 traktatu berlińskiego oznaczają granice Grecyi. Następnie ambasadorowie zdadzą sprawę rządom swoim a mocarstwa wyszlą do Konstantynopola identyczne uwiadomienia o uchwale konferencyi. Konferencya tak dokładnie rozebrała faktyczne stosunki, zgoda mocarstw jest tak imponującą, że egzekucya uchwał stanie się zbyteczną.

Berlin, 25 czerwca. Konferencya odbyła po południu trzygodzinne posiedzenie. Powszechnie utrzymują, że dziś ukończone zostaną główne prace.

Paryż, 25 czerwca. W senacie Freycinet odpowiedział na wczorajsze mowy książąt Audiffret-Pasquier i Broglie. Gdy senat odrzucił art. 7 ustawy Ferryego, rząd nie mając podstawy do transakcyi, musiał zastosować obowiązujące ustawy, gdyż większość kraju żądała gwarancyi przeciw kongregacyom. Ubolewać należy, że postępowanie kongregacyj, z których żadna nie prosiła o autoryzacyę, sparaliżowało życzliwe zamiary rządu. Państwo nie może znosić powrotu teokracyi i poddawania się kongregacyj rozkazom z zewnątrz otrzymywanym. Bocher (z prawego centrum) gorąco ujmuje się za prawami ojców rodzin, poczem wniosek ks. Audiffreta, aby petycye przeciw dekretom marcowym przekazano rządowi, został uchylony 143 głosami przeciw 127. Przyjęto prosty porządek dzienny.

Dzisiejsza stagnacya na giełdzie sprowadzona została stosunkami miejscowemi.

Rzym, 25 czerwca. W chwili, gdy Izba głosowała, pewne indywiduum rzuciło z trybuny naprzeciw krzesła prezydyalnego dwa duże kamienie na grupę posłów oddających kartki. Prezydent kazał aresztować winnego i opróżn[illegible]trybunę.

Wiedeń, 26 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze rozbierają ciągle kombinacyę, według której gen. Welsersheimb mianowany ma być ministrem obrony krajowej, Streit sprawiedliwości a dr. Dunajewski skarbu. *Newa Presse* twierdzi, że baron Kremer, radca w ministerstwie spraw zewnętrznych, objąć ma tekę handlu.

Presse donosi z Berlina, że Grecya otrzyma mniej niż żądała sama, ale daleko więcej niż się spodziewali jej przyjaciele. Mianowicie otrzymać ma całą starożytną Tessalję i prawie cały sandżakat Laryssy. Tym sposobem przybyłoby Grecyi 330.000 ludności, z których szóstą część stanowią muzułmanie. *Presse* dodaje, że werdykt konferencyi wywoła opór Albańczyków w Epirze.

Berlin, 26 czerwca. Konferencya przyjęła jednogłośnie sprawozdanie delegatów o francuzkim projekcie granicznym. Dziś obradują delegaci nad kilku mniej ważnemi szczegółami, nad którémi pełnomocnicy głosować będą pojutrze.

Paryż, 26 czerwca. (*Telegr. pr.*) *Temps* donosi, że Porta wysyła wojska i okręta na punkta graniczne, zakwestyonowane przez konferencyę.

Paryż, 26 czerwca. *Agence Havas* donosi z Raguzy, że liga albańska zażądała posiłków. Albańczycy strzałami karabinowemi spędzają żniwiarzy czarnogórskich z pól na terytoryum albańskiem.

Petersburg, 26 czerwca. (*Tel. pr.*) *Gołos* zamieszcza wiadomość telegraficzną z Berlina, że możliwość przymusowego wykonania uchwał konferencyi berlińskiej przez wojska francuskie i angielskie występuje coraz wyraźniej. Toczyć się już mają w tej sprawie poufne rokowania między Francyą a Anglią.

Londyn, 26 czerwca. W Izbie niższej zapowiada Labochere, że wniesie we wtorek unieważnienie uchwały przeciw Bradlaughowi. Gladstone oświadczył, że gabinet zastanawiać się będzie jutro nad środkami, jakie zarządzić należy w sprawie Bradlaugha i zgadza się na to, aby rozprawy w tym przedmiocie odbyły się już we wtorek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 czerwca 1880, godzina 2 m., 27. Losy kredytowe 180 25, Węg. akcye kredyt. 266 —, Akcye anglo-austr. 135·25, Akcye bankn Union 111 30, Akcye kolei Karola Ludwika 281·25, Akcye kolei północnej 251 50, Akcye kolei południowej 83·75 Akcye kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 190·— Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148 — Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88·25 Galic. oblig. indemn. 97 75 Losy z r. 1864 172·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107 75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·40, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·50 Rubel papierowy 1·25¼ Wiedeńskie losy 119·60 Węgierskie losy 114·50, Mark. niemieck —, Węgierska renta 110·07 Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 czerwca 1880, godzina 5 minut. 1. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·— Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103 —, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 26 czerwca 1880, godz. 10 m 42, Akcye kredytowe 281·60, Anglo-austr 135·30, Akcye banku Union 112·10, Kolei Kar. Ludw. 282·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierowy 1·25¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 czerwca. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.50 zł., żyto 11·10 do 11·66 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10 15 do 10·20 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·60 zł Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 217½, żyto —·—, spiritus loco 64·—, olej rzepakowy 55 20. Szczecin: Pszenica — rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 65 75. olej rzepakowy 77·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 czerwca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 728 99 mm. Psychrometr suchy + 16.4°C Psychromet wilgotny + 14.3°C. Prężność pary 10.9 mm Wilgoć 78 %. Zachmurzenie 9. Wiatr NW3. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 13 1°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 753.39 mm

NADESŁANE.

Zmiana pomieszkania ordynacyjnego.

Dr. Tadeusz Krobicki

zmienił pomieszkanie ordynacyjne i ordynuje przeważnie w cierpieniach organów wewnętrznych, ul. Jagiellońska liczba 16 od 2 do 4 popołudniu.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 czerwca 1880.

Hotel Zorza.

Pp. G. ks. Stourdza z Jass. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. F. hr. Potulicki z Glinian. J. Bogosow z Kiszyniewa. L Marynowski z Krakowa. M. Małachowski z Krakowa. J. Trzecieski z Woli baryłowej. M. Dr. Sawicki z Rosyi.

Hotel Krakowski.

Pp. J. hr. Tarnowski z Wołynia Dr. M. Eminowicz z Stanisławowa Dr. J. Retinger z Krakowa. Er W. Budyński z Złoczowa A Hanusz z Łańcuta K. Rudnicki z Strzałek. M Z. Serwatowski z Raytarowic.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. M. Trachtenberg z Kołmyi E. Jędrzejewicz z Tyczyna. E. Kruczenko z Czerniowiec K. Schnurpfeil z Gródka. J. Walewski z Kołomyi. A. Lindner z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Jaroszyński z Wiednia. J Brezovar z Kurska J. Schnurpfeil z Gródka K. Mandyczewski z Nadwórny. K. Mühlner z Sniatyna. T. Tomaszewski z Miszkowa. W. Papraska z Zawiszni.

Hotel Kuhna.

Pp. R Koerber z Glinian M. Dunajsk z Kozłowa. J. Padlewski z Perepelmik L Pohorecki z Nahorca.

Hotel Lange.

Pp F. Hanle z Wiednia B. Długoszowski z Wiednia. S. Klukowski z Wołynia.

Hotel Narodowy.

Pp. J. Weinblatt z Jass J. Gradner z Mohiłowa. J. Pick z Wiednia. B. Seidenstein z Czerniowiec. J. Palester z Tarnowa. L Türk z Jarosławia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp br. Pakeny do Czerniowiec D. br. Błażowski do Browar. Dr. E. Łopaczewski do Przemyśla Dr. S. Sokal do Czerniowiec Dr. M. Z. Turteltaub d Stryja. K. Bodnar do Strzemilcza. T. Kownacki do Krakowa

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. min 32 po południu (pociąg mięszany

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 czerwca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	50	281	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a	166	50	169	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	300		304	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—		—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	60	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	–
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	60	98	60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	30	103	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	65	98	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	–	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	53
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	68
„ „ papierowy	1	24½	1	26½
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 czerwca 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.65	73 80
luty-sierpień	73.6	73 80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.25	74.40
kwiecień-październik	74.25	74.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173 50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł.	173 —	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. dom n. państw po 120 złr. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.75	88.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	96.50	97.25
Galicyi	98.—	98.50
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 60	95.—
Węgier	94.60	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	135.50	135.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	281.90	282.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	793.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	829 —	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	69 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun po 500 zł. mk.	576.—	578 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190 –	190.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2510.—	2515.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	275.50	276.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 25	167.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	284.—	284 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	83.	83.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142 25	143.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.50	98 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97 50	98 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.15	102 45
Gal. Zakł. kred włośc po 6 proc.	103.50	104.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 50	102 65
Węg. Tow ziem akc po 5½ proc.	99.50	100.—
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101 25	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.50	90.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.75	105 25
„ „ „ II. emisyi	102.50	103 50
„ „ „ III. „	102 50	103 —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.25
z r. 1867	95.75	96.25
z r. 1868	91.	91.25
z r. 1872	88.50	89.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.75	87.—
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	180 75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107.50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16 50
Losy miasta Krakowa	20.75	21 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	4[illegible].—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42. –	42 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.25	52 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.
Pożyczka m. Stanisławowa (po 2[illegible] zł. w. a.)	25.70	26 10
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	125 75	126 75
„ „ po 50 zł. w. a	63 50	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 50	29 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. e.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 25	117.40
Paryż za 100 fr.	46 35	46.40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5 53 —	5.55.—
Korona	—.—	—.—.—
20-frankówka	9 33 –	9.34.—
Rossyjski imperyał	9 61.—	9 63 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 czerwca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	73	55
„ „ „ w srebrze	74	10
Renta w złocie	88	60
Losy pożyczki z roku 1860	133	25
Akcye banku austro-węgierskiego	828	
„ „ kredytowego	281	60
Londyn	117	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34 –
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	50

(4457 1—3) **Edykt.**

L. 10010. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Luszowice — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Brzyczyna dolna, Gaj, Konary, Skotniki, w okręgu sądu powiatowego w — Skawinie;

Buczkowice, Huciska, Wilkowice z osadami Bór Wilkowski i Łodygowski — w okręgu sądu powiatowego w Białej;

Rudnik, Tenczyn — w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Bogucice, Wyżyce, — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Bielanka — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Bogumiłowice, Konczyska, Lusławice, Roztoka, Sukmanie, Wesołów, Łętowice — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Janowice z miejscowością Dobroniów, Wola Skrzydlańska czyli Skrzydlińska, Abramowice z miejscowością Szczyrzyce — w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Gorzyce, Swiętoniowa — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Kończyce — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Turza — w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Gorzyce — w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jastrzębia — w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Siołkowa z miejscowością Zofinów — w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Pilzno (miasto) — w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Szyperki, Kurzyna mała z kolonią Klein-Rauchersdorf i Wymysłów w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Gilowice — w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;

Babula — w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Olszanica — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Czarna — w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie; położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 30go czerwca 1880 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądach powiatowych w których dotycząca gmina katastralna jest położona jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości nową księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego w którego okręgu dotycząca gmina katastral. jest położona najdalej do d. 30 września 1881 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Nowe te księgi gruntowe nieobejmują dóbr ziemskich, w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych.

Kraków 16 czerwca 1880.

(4471 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2493. C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni wiadomo czyni, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Księżymost na dniu 30 czerwca 1880 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sądowawisznia 19 czerwca 1880.

(4477) **Ogłoszenie.**

L. 2076. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Urlow w obrębie c. k. sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń z dotyczącemi arkuszami w formie wykazów hipotecznych sporządzonemi, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Zborowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym w dniu 30 czerwca 1880, do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Z komisyi hip. c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 20 czerwca 1880.

(4455) **Ogłoszenie.**

L. 1979. Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Chomiakówka zostały w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania przyjmowane będą do dnia 29 czerwca b. r.

O czem strony interesowane zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 17 czerwca 1880.

(4467) **Obwieszczenie.**

L. 2958. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia: że w biurze jej złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Wola dalsza się odnoszące.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można wnosić w Sądzie powiatowym do 7 lipca 1880, w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Łańcut 22 czerwca 1880.

(4463 1—3) **Edykt.**

L. 1696. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Judy Schiffmana w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca, 2 sierpnia i 30 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 403 w Konstancyi przysiółku do Jezierzan Borszczowskiego powiatu położonej do dłużnika Piotra Pawłowa należącej.

Cena wywołania, poniżej której realności ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie, stanowi kwota 250 zł., zaś wadyum kwota 25 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w tut. sądzie przejrzane.

Dla wierzycieli niewiadomych, i tych którym niezostała by uchwała doręczoną ustanawia się Michała Hordyńskiego w Borszczowie kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów dnia 15 kwietnia 1880.

(4336 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 887. Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na III. okres sądu przysięgłych 19 sierpnia 1880 rano o godzininie 8 rozpocząć się mającej przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami przewodniczącego zaś radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor dnia 18 czerwca 1880.

(4278 1—3) **Edykt.**

L. 11207. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/3 części realności włościańskiej pod l. 5 w Kantorowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej, Stanisława Adamskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie protokołem de praes. 13 sierpnia 1875 l. 19515 egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach dnia 20 lipca, 24 sierpnia i 24 września 1880 o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1/3 części realności w kwocie 1533 zł. 33 ct., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 154 zł.

Resztę warunków tudzież wykaz hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze, zaś o podatkach dowiedzieć się można w c. k. gł. urzędzie podatkowym.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kurator w osobie adwokata Romana Jakubowskiego z substytucyą adwokata Wilkosza.

Kraków 26 maja 1880.

(4443 1—3) **Edykt.**

L. 6253. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 2 lipca, 6 sierpnia i 3 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 936 położonej, ciała tabularnego nietworzącej do Koźmy i Maryi Huculak należącej na zaspokojenie pretensyi 60 zł. 50 ct. z pn., a to przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 240 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 4 marca 1880.

(4437 1—3) **Edykt.**

L. 2971. W dniach 8 lipca 5 sierpnia i 26 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 280/88 w Radomyślu i realności pod Nr. konsk. 73 w Zdzarcu należącej do masy konkursowej Jędrzeja i Maryanny Wolińskich.

Cena szacunkowa realności pod l. k. 280/88 wynosi 1000 zlr.

Wadyum 100 zł. realność zaś pod l. k. 73 cena szacunkowa 400 złr.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi otrzymują zawiadomienie c. k. urząd podatkowy w Mielcu, c. k. Prokuratorya skarbu w Lwowie, Hersch Neustadt w Radomyślu, Berl Sielberman w Radomyślu, Abraham Szaja w Radomyślu, Alter Forscher w Wiśniczu, komisarz konkursowy oraz wszyscy wierzycielie którzyby przed otwarciem konkursu prawa zastawu uzyskali, a którymby z jakiegobądź powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, którego się w osobie Judy Stieglitza ustanawia tudzież przez edykt.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 13 czerwca 1880.

(4476 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1592. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy 24 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż jednego morga pola w Lubjankach wyższych należącego do gospodarstwa Nr. 133 własność Andrucha Dahlika, ciała tabularnego nie stanowiącego na rzecz Goldy Samet, wyznaczając w tym celu 3 termina, a mianowicie na 8 lipca, 9 sierpnia i 9 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu.

Na 1szym i 2gim terminie rzeczony morg pola tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Zbaraż dnia 18 maja 1880.

(4464 1—3) **Edykt.**

L. 1695. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Judy Schiffmana w kwocie 78 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca, 2 sierpnia i 30 sierpnia 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 89 w Konstancyi przysiółku do Jezierzan powiatu Borszczowskiego położonej, do dłużnika Jurka Zawislaka należącej.

Cenę wywołania, poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie, stanowi kwota 671 zł. zaś wadyum kwota 70 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tut. sądzie przejrzane.

Dla niewiadomych wierzycieli, i tych którym nie zostałaby uchwała doręczoną, ustanowiono Michała Hordyńskiego z Borszczowa kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów 15 kwietnia 1880.

(4387 1—3) **Edykt.**

L. 3599. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie przetensyi c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Jakóbowi Mojżeszowi Dienes pto 550 zł. 20 ct. a. w. z pn. na koszt i niebezpieczeństwo prawonabywcy kupiciela Eisyka Teichera, odbędzie się w dniu 26 lipca i 23 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano w biurze IV relicytacya realności pod Nr. 335/472 w Kołomyi położonej, przy którym to terminie realność pod warunkami uchwałą z dnia 15 marca 1872 l. 786 dopuszczonemi za jakąkolwiek cenę kupna najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie

Cena wywołania 765 zł.

Zakład 76 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków oraz protokół oszacowania można przejrzeć w t. registraturze.

Kołomyja 3 czerwca 1880.

(4447 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22532 W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w stryjskim okręgu budowniczym na lata 1881, 1882 i 1883, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 14 lipca r. b. o godzinie 12tej w południe rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1881 szutru wynosi 5498 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 10.148 zł. 36 ct. w. a.

Bliższe warunki dostawy przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym powyżej terminie, wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15 czerwca 1880.

(4158 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 619. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 88 w Chudykowcach położonej, dłużnika Oleksy Sawczuk własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 3 sierpnia, 14 września i 12 października 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec dnia 27 lutego 1880.

(4161 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1475. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. zpn. przymusowa sprzedaż nietabularnej realności [illegible] konsk. 83 w Zalesiu położonej, dłużnika Iwana Reszytnyka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakłdu kredytowego włościańskiego dnia 3 sierpnia, 14 września 12 października 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hypotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada z Mielnicy

Mielnica dnia 10 marca 1880.

(4305 1—3) **Edykt.**

L. 2590. Ces. król. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, iż celem wydobycia pretensyi Markusa Schiffanna w kwocie 130 zł. w. a. zpn. odbędzie się na dniu 14 lipca 16 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 103 rep. 125 w Gaci ciała tabularnego niestanowiącej Jakuba Zbójnowicza własnej.

Cena wywołania stanowi 710 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Resztę wnrunków przejrzeć można wtutejszo-sądowej registraturze.

O czem zawiadamia się stony sporne, wierzycieli wiadomych zaś niewiadomych do rąk kuratora p. adw. Dr. Gaberlego w Jarosławiu.

Przeworsk dnia 20 maja 1880

(4295 1—3) **Edykt.**

L. 910. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem sciągnięcia wierzytelności Dawida Nürnberga w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Nowosiółce dłużników Jana i Maryi Attamańczuków własnej, a w myśl dekretu nadwor. z dnia 25 sierpnia 1824. l. 1017. z u. s. na 2 tylko terminach na dniu 16 lipca i 17 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano, z tem że realność ta na obydwu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 630 zł. w. a.

Wadyum wynosi 63 zł.

Reszta warunków może być przejrzaną w ts. registraturze.

Jazłowiec dnia 14 marca 1880.

(4329 1—3) **Edykt.**

L. 2797. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie małoletnich dzieci po śp. Mikołaju Bielawskim w celu zaspokojenia sumy 241 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 253 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Izaaka Kurciosa własnej, w dniu 1—14 lipca, 2—12 sierpnia i 3—14 września 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania jest 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Chodorów dnia 2 maja 1880.

(4299 1—3) **Edykt.**

L. 1445. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Iwanejko z Leszek Gościńcowych o zapłatę 173 zł. 2 ct. w. a. z pn. odbędzie się t. mże publiczna licytacya realności pod lk. 196 sub. rep. 74 w Laszkach Gościńcowych położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to: dnia 15 lipca, dnia 12 sierpnia i dnia 1 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Mościska dnia 27 marca 1880.

(4369 1—3) **Obwieszczenie**

L. 12823. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 40 w Ubrynowie starym położonej, dłużnika Oleksy Semków własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 15 lipca
II 16 sierpnia 1880
III 16 września

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kałusz dnia 23 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

Magazyn i pracownia obówia mężkiego, damskiego i dla dzieci, z materyału zagraniczego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach: **Zakład szewski Franciszka Gawlika ulica Strzelecka l. 2.** (2052)



Magazyn Schayerów
we Lwowie

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż prócz wyłącznego dla **Galicyi składu komisowego**

„Perkali“, „Szirtingów“, „Calicot“

i t. p. wyrobów dla hurtownej i częściowej sprzedaży z c. k. uprzyw. **Fabryki Benedykta Schrolla syna** w Braunau, udało nam się obecnie pozyskać także **skład komisowy**

PŁÓCIEN, STOŁOWEJ BIELIZNY CHUSTEK do nosa etc., **z najsłynniejszej Fabryki**

J. R. SEFTON & Comp. w Belfast w Anglii.

Otrzymawszy przeto zastępstwo dwóch największych fabryk i składy tychże, jesteśmy w możności powyższe artykuły po **znacznie zniżonych cenach** szanownym naszym odbiorcom polecić.

Wszelkie **płótna** jak **Rumburgskie, Holenderskie, Szwajcarskie, Szląskie** etc. w najlepszej jakości utrzymujemy jak dotychczas na składzie w największem wyborze i sprzedajemy takowe po **stałych i bardzo niskich cenach**

uniżeni słudzy

Karol & Julian Schayer.

(3765 8 ?)

Podziękowanie.

Długoletnie cierpienia reumatyczne zniewoliły mnie do szukania pomocy w rozmaitych środkach leczniczych i kąpielach krajowych. — Niestety wszelkie środki okazały się bezskutecznemi, a choroba przybrała takie rozmiary, iż w ostatnim roku byłam **zupełnie ubezwładnioną.** Za poradą lekarską udałam się do **kąpieli siarczanych w Pustomytach** i po kilku tygodniach pobytu tamże odzyskałam władzę tak, iż obecnie **bez cudzej pomocy mogę poruszać się swobodnie.** Fakt ten świadczący o **skuteczności zdrojowiska siarczanego w Pustomytach** podaję z serdecznem uznaniem tudzież z wyrazem wdzięczności dla lekarza zdrojowego i zarządu kąpielowego do wiadomości wszystkich szukających ulgi i uleczenia w cierpieniach reumatycznych.

Pustomyty pod Lwowem dnia 23 czerwca 1880 roku.

Emilia Męcińska ze Lwowa.

(4481)

MORSZYN

zdrojowisko solankowo borowinowe.

Morszyn, stacya kolei arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samem zdrojowisku, oddalony jest półtory mili od miasta Stryja i w równejże przestrzeni od Bolechowa.

Miejscowość ta położona jest 1200 stóp. n. p. morza u podnóża Karpat między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu Sam Morszyn jak i jego najbliższe otoczenie obfitują w wysokopienne lasy szpilkowe, ożywcze balsamiczne powietrze, obszerny ogród rozległy park leśny i piękne spacery w pobliżu

Kumys, żętyca, mleko, również skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

Kąpiele ciepłe solankowe i borowinowomrówczane, rzeczne, żelaziste, stawowe i tusze wszelkiego rodzaju

Stały lekarz w miejscu **W. Fryderyk Bukowski** emerytowany lekarz powiatowy.

Troskliwość o wygody największa, kuchnia i pieczywo doborowe we własnym zarządzie. Muzyka „Weteranów“ grywająca 2 razy dziennie.

Ceny:

umieszczenie w zakładzie:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 20 zł.
zaś bez kąpieli . . . . 17 zł.

umieszczenie we dworze:

za pokój, usługę, śniadanie, obiad, kolacyę i codzienną ciepłą kąpiel solankową tygodniowo 16 zł.
zaś bez kąpieli . . . . 14 zł.

dzieci połowę powyższej ceny.

Otwarcie zakładu 15 maja r. b.

O wczesne zamówienia na mieszkania uprasza się.

Bliższych objaśnień udziela zarząd zdrojowiska (3214 15—?)

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya Banku zaliczkowego w Stanisławowie

Stowarzyszenia zarejestr. z nieogran. poręką

podaje do powszechnej wiadomości: że zapadłe a niewykupione

ZASTAWY

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

w poniedziałek dnia 2 sierpnia 1880 o godzinie 3 po południu i w dniach następnych, przez publiczną licytacyę w sali banku zaliczkowego najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Stanisławów d. 23 czerwca 1880 r.

(4153) **DYREKCYA.**

Cały Bazar
w Wiedniu
kosztuje tylko 4 zł. 80 ct.

Takowy zawiera następujące przedmioty: 2 przepyszne **lichtarze z chińskiego srebra; 1 ręczną torebkę „Waterproopf; 2 obrazy, druk olejny** z rzeźbionemi ramami drewnianemi; **dzwonek stołowy z nowego srebra,** metalu elektr.; **2 przedmioty żartu** tylko dla panów; **2 przedmioty żartu,** tylko dla dam; powabne **etui do szycia,** które zawiera wszystko to, co pocieszyć może serce damy; **przepyszne album na fotografie,** napełnione ciekawemi fotografiami; idący **zegar metalowy** z długim łańcuszkiem, uregulowany na minutę z gwarancyą; 2 powabne chińskie **wazony na kwiaty:** przepyszna **maselniczka; kryształowa solniczka i pieprzniczka; portmonetka** patent. **z prawdziwej skóry juchtowej** z 5 oddziałami, którą ponieważ nie jest gruba, wygodnie w kieszeni nosić można wyborna **latarnia kieszonkowa z metalu** tak mała jak tabakierka; istotnie piękny **garnitur „Sumatra“** dla panów i dam, zawierający broszę parę wybornych kulczyków, 2 piękne pierścienie kryształowe, kompletny garnitur guzików do koszul, wyborny **wachlarz balowy i do wychodu.** Bazar ten zwiedzać można

w ***Wiedniu, Praterstrasse N. 16***

3cie schody, 2gie piętro

Przedmioty te przesyła się także pocztą. Paczka do opakowania kosztuje 45 ct (2478 4—6)

Tylko ja jeden w całej Austryi

jestem w stanie za tylko **2 zł. 75 ct.** dostarczyć wyborny i dobrze idący zegarek kieszonkowy ze srebra nikl, który regularnie chodzi i już wypróbowany jest, wraz z łańcuszkiem ze srebra nikl i kluczykiem Te same zegarki wyborniejsze i mniejsze sprzedaję po 3 zł. 30 ct i 3 zł. 80 ct. Panowie zegarmistrze i handlarze zegarków, zechcą zamówienia swe jak dotąd przesyłać i otrzymają **kredyt na 6 miesięcy**

Za tylko **3 zł. 90 ct. i 4 zł. 50 ct.** jestem w stanie sprzedać zegarki damskie wraz z łańcuszkiem, które regularnie chodzą i nieprześcignięta stanowią ozdobę. Kto nie wierzy, niechaj sam oglądnie te zegarki, a ręczę, że takowe **zaraz zakupi.** Moi zegarmistrze sprzedają te zegarki po **10 zł.**

Tylko **1 zł. 20 ct.** kosztuje amerykanski zegar pokojowy, który się nakręca co 24 godzin i punktualnie chodzi.

Tylko **1 zł. 80 ct.** kosztuje zegar z budzikiem, który z pewnością nie da zaspać.

Jestem w stanie sprzedać ciężkie zegarki kieszonkowe srebrne po **4** zł., 5 do **6** zł.; ankry po 6 zł. 8 do 10 zł; remonto ry po 6, 7 do 10 zł., najcięższe zegary złote po 15, 20 do 30 zł. Przy każdym zegarku znajduje się pisemna gwarancya dwuletnia. Wszystkie powyższe zegary, które tylko ja posiadam, można oglądać i zamawiać w mojej fabryce zegarów: **Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16, 3 Stiege, 2 Stock.** (2478 4—6)

Operacye giełdowe

uskutecznia z łatwością

dom bankowy „Leitha“ w Wiedniu, Heidenschuss 1

z zyskiem
a) przy **ograniczonej tylko stracie** (premia 10 do 30 zł. za 5.000 zł. w efektach na operacye à la hausse lub baisse);
b) czy kursa się **podnoszą** lub **spadają** (Stellgeschäfte)
c) przy zastawach depozytowych do czasu, aż papiery z zyskiem zrealizowane być mogą.

Kupna na spekulacyę według zlecenia pod dyskrecyą.

mianowicie: Interesa wspólne (tylko 15 do 40 zł. pokrycia na 1000 zł. w efektach).

Prowizya **tylko 50 ct.**

W obrębie tego przez nas zaprowadzonego i wzięcie znachodzącego sposobu, uskuteczniamy zlecenia na prawie wszystkie w dziennych kursach notowane efekta.

Nie wymagamy pokrycia w gotówce.

Zabezpieczenie c. k. austr. węg.

Losów państwowych, prywatnych i zagranicznych

przed stratą w razie ciągnienia najmniejszej wygranej

Premia na cały rok od 15 ct. począwszy.

Suma gwarancyjna do 500 zł. w razie ciągnienia najmniejszej wygranej.

Powyższe dla kupców i posiadaczy losów, dla oszczędnych i kapitalistów nadzwyczaj ważne zaprowadzenie, które nam ze strony prasy i publiczności powszechne przyniosło uznanie, jest także ze stanowiska gospodarczego nieocenionem, a co do znacznych **korzyści** i postanowień, które przysparza, powołujemy się **na szczegółowy prospekt.**

Informacyi co do losów, papierów wartościowych i spraw finansowych, udziela każdemu franco i gratis **„Leitha“**, organ dla spraw narodowo-gospodarczych. Egzemplarze bezpłatnie i wszędzie.

Szczególnie zwracamy uwagę na zajmującą seryę artykułów co do zwrotu wszelkich możliwych wydatków, strat i t. p., jak niemniej co do towarzystw gry (uposażeń i ubezpieczeń wdów, starszych osób i dzieci.

C. k. losy państwowe, prywatne i zagraniczne
c. k. austr. węgier. renty
w 56ciu kombinacyach
Najlepszy sposób lokowania dla oszczędnych.

a) po kursie dziennym,
b) pojedyńczo lub w grupach,
c) za miernym zadatkiem i zastawem depozytowym po stopie procentowej bankowej.
d) za mierną opłatą w ratach miesięcznych.

Łatwe załatwianie wszystkich **zleceń z prowincyi,** jak niemniej zleceń wchodzących w zakres wymiany. — Prospekta, taryfy, etc. przesyła się z wszelką gotowością (franco i gratis). **Rzetelne firmy otrzymają zastępstwo.**

(4261 2—6)

Ogłoszenie licytacyi.

(4289 2—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 30 kwietnia 1880 roku zastawy w dniach 7 i 8 lipca 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 19 czerwca 1880.

Nasienie Rzepy

pastewnej ściernianki (Steppelrübensaamen).
Jeden litr **1 złr.** w. a poleca
J. BULSIEWICZ w Bochni.
(4325 2-10)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13
poleca

HERBATĘ
chińsko-rossyjską

1/2 kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.
1/2 kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej

Braci K. i S. Popów w Moskwie

1 fnt. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60

ALBERTY

1/2 kilo złr. 1 i 1.15.

JAMAIKA RUM

1/1 fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 zł.

Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania.

(2708 21—?)

Dystyngowana osoba wdowa, w jednem z większych miast powiatowych — życzy sobie przyjąć dziecko na wychowanie, za stosownem wynagrodzeniem; starsze dziecko może otrzymać odpowiednią edukacyę, za dyskrecyę ręczy się. Bliższe listowne porozumienie uprasza się pod literą **K. Nr. 89** post. rest. dworzec kolei Karola Ludwika, Lwów.
(4382 3—3)

!Prawie darowane!

Przyjęty do pozbycia od masy konkursowej upadłej **fabryki towarów ze srebra „Britania"** olbrzymi zapas towarów sprzedajemy z powodu przyjętych wielkich zobowiązań płatniczych i zupełnego uprzątnienia lokalności

o 75 procent niżej ceny szacunkowej przeto **prawie darmo.**

Za tylko **7 zł. 25 ct.** a zatem zaledwie za połowę kosztów wyrobu, otrzymać można następujący co do jakości wyśmienity **serwis przyborów stołowych z najwyborniejszego srebra „Britania", (który pierwej kosztował 29 złr.)** a który co do trwałości barwy białej **gwarantuje się przez 25 lat.**

6 sztuk nożów stołowych z wybornemi angielskiemi klingami stalowemi
6 sztuk praw. angiel. widelców ze srebra „Britania."
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze srebra „Britania."
6 sztuk wybornych łyżeczek do kawy ze sr. „Britania."
1 ciężka chochla do mleka ze srebra „Britania."
1 ciężka chochla do rosołu ze srebra „Britania."
6 sztuk wybornie cyzelowanych tacek (tabletów)
6 sztuk wybornych krzyształowych podkładek pod noże
3 piękne i ciężkie kubki do jaj
3 przepyszne i najwyborniejsze tacki na ciasta
1 wyborna cukierniczka lub pieprzniczka
1 wyborne sitko do herbaty najlepszego gatunku
2 efektowne lichtarze salonowe.

(48 sztuk)

Wszystkie wyszczególnione powyżej przedmioty kosztują razem tylko

7 złotych 25 centów

Zamówienia za zaliczką pocztową (pobraniem) lub przesłaniem należytości z góry, uskutecznia jak długo zapas starczy
(33 6 7—9)

Vereinigte
Britaniasilber-Fabriks-Depot
Wien,
(II Untere Donaustrassse 43.)

Jeśli się towar niepodoba przyjmuje się takowy napowrót w przeciągu 8 dni

Setki pism dziękczynnych i uznania ze strony znawców, co do **wyśmienitości i wyborności** tego fabrykatu, **które z braku miejsca** ogłoszone być nie mogą, znajdują się do publicznej wiadomości w naszem biurze

Dla uniknienia fałszerst prosimy dobrze spamiętać adres a dokładnie podać ulicę.

Wyłączny Skład na Galicyę.



Przez komisyę, złożoną z Szan. delegatów wys. c. k. Namiestnictwa, wys. c. k. Jeneralnej komendy wojskowej, wysokiego Wydziału krajowego itd. jako **najlepszy** ze wszystkich gatunków cementu uznany. (2707 11-16)

Ceny najniższe!!

C. k. uprzywilejowana

Assicurazioni Generali

w Tryeście

założony w roku 1831

Kapitał zakładowy 4,200.000 zł. w. a.

Rezerwy w gotówce na dział ubezpieczeń na życie
16,758,405 złotych 44 ct. w. a.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że **główną agencyę ubezpieczeń na życie** dla **Galicyi wschodniej** powierzyła od 1 czerwca 1880 począwszy Panom

J. LANDAU i R. LANDAU we Lwowie.

Tryest dnia 31 maja 1880.
Dyrekcya c. k. uprz.
Assicurazioni Generali.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia jesteśmy gotowi przesyłać na każde żądanie programy i statuta bezpłatnie i przyjmować wnioski na ubezpieczenia na życie.

Subagentów przyjmujemy pod korzystnemi warunkami

Lwów dnia 1 czerwca 1880.

J. Landau i R. Landau

Biuro ulica Skstuska licz. 19.

(3915 4—10)

Na sezon letni

SATYNY, KRETONY I PIKI na suknie damskie,
MATERYE na letnie ubrania męzkie,
DRELISZKI liberyjne, BIELIZNĘ męzką i kąpielową,
KOŁDRY trykotowe i pikowe,
POŃCZOCHY, SKARPETKI i t. p.

poleca po **najumiarkowańszych** cenach

Magazyn

Drexlera & Synów

przy placu Kapitulnym l. 2 we Lwowie.
(4450 1 ?)

1.000 złr. nagrody

obowiązuje się wypłacić publicznie temu, który rozwiąże nową senzacyjną zagadkę

Clipper PUZZLE

Cena kartonu **65 ct.**

Tasminda, środek przeciw bolu głowy. Lekkie zwilżenie skroni usuwa bezzwłocznie nawet nerwowy ból głowy. Skutek pod gwarancyą. Cena flakonu oryginalnego 98 ct.

L'ami de la Maison, lub: **uniwersalny przyjaciel domowy,** zawiera maszynę do ostrzenia, narzędzie, do rznięcia szkła, nóż do sardynków, młotek, obcęgi etc. Cena 1 zł. 20 ct.

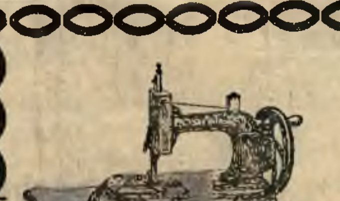
Medium à la Hansen, lub: **misteryum umiejętności.** Cena kartonu oryginalnego 55 ct

Elektryka i jej skutki w słabościach ludzkich, dla lekarzy, zakładów leczniczych, szkół i prywatnych osób. Baterya elektryczna z kompletnym przyrządem do napełniania, elegancko wykonana, kosztuje tylko 5 zł, 50 ct Nabyć można u

Antoniego Rix, Wiedeń Praterstrasse 16.

za gotówkę lub pobraniem. Za towar, który się niepodoba zwracamy pieniądze.
(2478 5—6)

Maurycy Bałłaban



plac Maryacki l. 8, Lwów.

Największy wybór maszyn do szycia
wszelkich systemów

NICI, JEDWABIE. OLIWA DO SMAROWANIA.

Na raty miesięczne.

Jednocześnie poleca swój
HANDEL TOWARÓW DROBIAZGOWYCH I MODNYCH.
(4188 3—3)

Na Wystawie krajowej we Lwowie dyplomem honorowym zaszczycona i od roku 1854 istniejąca

Spółka stolarzy lwowskich





we Lwowie plac Bernardyński l. 15

poleca swój podług najnowszych i najgustowniejszych wzorów **własnemi wyrobami** obficie zaopatrzony

SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór **luster, materyj na meble, dywanów, chodników, firanek, karniszy i kutasów do okien,** jako też

mebli giętych i żelaznych,

po cenach znacznie zniżonych.
(3959 6—12)

Wskutek dobrych zbiorów
po znacznie zniżonych cenach

KAWA

w najw borniejszych aromatycznych gatunkach

gruboziarnista **Ceylon** po 1 zł. 70 ct. kilo
wyborna **Mokka** po 1 zł. 75 cent. kilo
zielona **Jawa** po 1 zł. 50 cent. kilo

dostarcza
w belach pocztowych po 4 3/4 kilo **czystej wagi z opłatą cła** i franco za pobraniem

R. Maiti
w Tryeście.

Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie.
(4008 6 ?)

RUM z JAMAIKI,
KONIAK
wprost z Cognaku
ROSOLISY
i Likwory
sprzedaje handel

WINA

pod firmą
Karol Werner
we Lwowie
po cenach hurtownych.
(4244 2—?)

Atrament czarny kampeszowy

wynalazku
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacyi i zaprzysięgłego chemika sądowego,

odszczególniony dwoma medalami zasługi, przewyższa wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nieszkodliwy, płynny i czarny raz na zawsze. LITR tego **znakomitego atramentu** kosztuje 50 cnt. flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.

P. P. kupcom odstępuję znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!
w miejscu.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał, zarazem czynimy dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

W Dąbrowski. *N Żabicki.* *Dr. Zgórski.*

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny, płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawcę niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.

Z poważaniem, buchhalter *Koczyndyk.*

Wielmożny Panie!

Dowiedziawszy się, że Prześwietna administracya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła atrament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kancelaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego kampeszowego. Z poważaniem
Antoni Drążkiewicz.

Wielmożny Panie!

Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę, est bardzo dobry, będę więc stałym klientem na takowy. Z poważaniem

Niemirów. *Maślańkiewicz.*

Wielmożny Panie!

Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pańskiego, upraszam przeto o spieszne nadesłanie tymczasowe 20 liter.

Przemyśl. *Schmiedt*
Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!

Używając od roku atramentu wyrobu Wielmożnego Pana i będąc zupełnie z niego zadowolnionym, upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry

Radzicchów. Z poważaniem
Towarzystwo zaliczkowe.

Wielmożny Panie!

Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomitego atramentu czarnego kampeszowego 5 litr.

Wiżnica nad Czeremoszem. *I. Aichmiller.*

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabryki pańskiej, upraszam o jak najrychlejsze przysłanie 5 liter. Z poważaniem
Karol Gawlewicz **w Felsztynie.**

Wielmożny Panie!

Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który est bardzo dobry.

Wołkowce. *A. Zbys[illegible]ski.*

Wielmożny Panie!

Ponieważ Wielmożnego Pana [illegible] łem, którego dobroć wszystki[illegible] przeto proszę o nadesłanie 2 li[illegible] lazku pańskiego.

W Kotowicz. c. k. poczti[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera.